

W kręgu samorządów pracowniczych Demokratycznie i po gospodarsku

WARSZAWA (PAP) — Ocenę działalności samorządu pracowniczego, jego roli w realizacji zadań gospodarczych w 1985 r. — to główne tematy IV ogólnopolskiego spotkania przedstawicieli samorządów pracowniczych, które rozpoczęło się 8 bm. w gmachu Sejmu. W obradach biorą udział przedstawiciele z ponad 350 zakładów przemysłowych z całego kraju. W spotkaniu uczestniczą: marszałek Sejmu STANISŁAW GUCWA, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR TADEUSZ FORĘBSKI oraz wicepremier MIECZYSLAW F. RAKOWSKI i ZBIGNIEW SZALAJDA. Obecni są także ministrowie i przedstawiciele kierownictwa niektórych resortów.

O efektach pracy samorządów mówił w swoim wystąpieniu przewodniczący obradom, przewodniczący Sejmowej Komisji ds. Samorządu Pracowniczego — pos. Józef Barecki. Stwierdził on, że nastąpił ilościowy i jakościowy rozwój samorządów. Noszą one zdecydowanie robotniczy charakter, zarówno pod względem wyrażania interesów, jak również składu. Ponad 53 proc. członków samorządu — to pracownicy produkcyjni. Większość organizacji właściwie posługuje się swoimi kompetencjami, przez co przyczynia się do

wdrażania reformy gospodarczej, przewyższania kryzysu i powiększania społecznej odpowiedzialności za gospodarowanie powierzonym majątkiem. Niemniej niektóre samorządy w sposób zawężony wykorzystują uprawnienia, pomijając pełnienie np. funkcji kontrolnych. J. Barecki podkreślił, że kluczową sprawą pozostaje stosunek kadry zarządzającej do działalności samorządu. Część kadry przekonała się o wartości, jakie ma dla zakładu samorząd. Komisja sejmowa stwierdza, że sprzyjają te

mu określone decyzje sejmowe. W większości zakładów pracy stosunki między samorządem a związkami zawodowymi ułożyły się na zasadzie partnerskiej i poszanowania interesów załogi.

ciąg dalszy na str. 2

I miejsce w kraju Rekord białostockich rolników

Przodują w sprzedaży zbóż, ziemniaków i mleka
Łomżyńskie—trzecie, Suwalskie—szóste

INFORMACJA WŁASNA

Efekt rolniczego trybu mierzy się wynikiem końcowym, czyli produkcją towarową netto (po potrąceniu ilości zakupionych pasz, zbóż nasiennej, materiału hodowlanego itp. środków). Tempo przyrostu ilości w ten sposób produkcji

na Białostocczyźnie jest w ostatnich latach szybsze, niż gdzie indziej. W roku gospodarczym 1982/1983 tutejsi rolnicy zajęli pod tym względem trzecie miejsce w kraju. Natomiast w minionym roku wzrost produkcji towarowej

netto w odniesieniu do średniej krajowej z pięciu poprzedzających lat, był najwyższy w kraju.

Dynamika sprzedaży produktów rolnych w woj. białostockim wyniosła 126,8 proc. zaś średnio w kraju — 109,6

ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie Gromyko-Shultz

GENEWA (PAP) — Jak poinformowały agencje, trzecia runda rozmów prowadzonych we wtorek przez Andrieja Gromykę i George'a Shultza w radzieckiej misji przy siedzibie ONZ w Genewie trwała 2 godz. 20 min. i zakończyła się o godz. 11.50.

O godzinie 14.30 w siedzibie delegacji Stanów Zjednoczonych rozpoczęła się czwarta, nie zapowiedziana w pierwotnym programie runda rozmów. Zakończyła się ona po sześciu godzinach. W chwili zamknięcia numeru nie było wiadomo na temat ewentualnego komunikatu końcowego, wspólnego oświadczenia bądź też wypowiedzi rzeczników obu delegacji.

Rozmowy Andrieja Gromyki i George'a Shultza śledzone były z dużym zainteresowaniem na całym świecie. Mimo najbardziej mroźnej od 20 lat zimy w Szwajcarii setki dziennikarzy oblegaly niemal bez przerwy misję, w których prowadzone były rozmowy. Ponad 800 dziennikarzy i pracowników sieci telewizyjnych z całego świata uzyskało akredytację i zajmowało się przesyłaniem informacji z Genui. Liczba ta świadczy o ogromnym zainteresowaniu światem rozmowami i randze tego wydarzenia. Tylko nieliczne wydarzenia polityczne śledzone były z taką uwagą.

Wojciech Jaruzelski przyjął Wiktora Kulikowa

WARSZAWA (PAP) — 8 bm. I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów — gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającego z krótką wizytą w naszym kraju naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw-stron Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego Wiktora Kulikowa oraz szefa sztabu tych sił gen. armii Anatolija Gribkowa.

litarno-polityczną oraz omówiono kierunki dalszego doskonalenia zdolności bojowej i pogłębiania współpracy sojuszniczych sił obronnych socjalistycznej wspólnoty. W rozmowach wziął udział zastępca członka Biura Politycznego minister Obrony Narodowej gen. armii Florian Siwicki i szef sztabu generalnego WP gen. broni Józef Utycki.

Spotkanie upłynęło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

W czasie spotkania wymieniono poglądy na sytuację międzynarodową.

Ogólnopolska konferencja w Poznaniu Status posła na Sejm

POZNAŃ (PAP) — 8 bm. zakończyło się w Poznaniu ogólnopolskie sympozjum przedstawicieli nauk prawnych i posłów poświęcone problematyce statusu posła na Sejm. Potrzebę aktualizacji w tym zakresie wiązano z korzystną zmianą poycji parlamentu w życiu naszego kraju.

O rezultatach dwudniowych dyskusji poinformował dziennikarza PAP prof. Adam Łopacki, Dyrektor Instytutu Państwa i Prawa PAN (współorganizator konferencji, wspólnie z kancelarią Sejmu). — Sympozjum było konstruktywnym przykładem współpracy praktyki parlamentarnej i nauki prawa konstytucyjnego. Polska nauka uczestniczy aktywnie w

wpracowywaniu ocen funkcjonowania naszego parlamentu oraz dróg jego dalszego rozwoju. Wniosła doniosły wkład w ustalenie prawne dotyczące statusu posła, czego dowodem jest też obecne sympozjum. Miało ono na celu wypracowanie idei, które posłużą do skodyfikowania obowiązków i uprawnień po-

ciąg dalszy na str. 2

Polsko-bułgarskie rozmowy gospodarcze

WARSZAWA (PAP) — 8 bm. w Warszawie rozpoczęła się XXII Sesja Polsko-Bułgarskiej Komisji Współpracy Gospodarczej obradująca pod przewodnictwem wicepremiera Janusza Obodowskiego i Andrieja Łukanowa. Komisja oceniła obecny stan perspektyw dalszego rozwoju dwustronnych polsko-bułgarskich stosunków ekonomicznych, którego kierunek wytyczono podczas ubiegłorocznych rozmów oficjalnych delegacji państw-państwowych pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego i generalnego sekretarza KC BPK Teodora Ziwickowa.

Proces zacieśniania współpracy gospodarczej między Polską i Bułgarią urzeczywistniać będzie w oparciu o „wieloletni program dalszego rozwoju i pogłębiania współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między PRL i LRB”. Komisja oceniła stan prac związanych z realizacją tego programu oraz opracuje i uzgodni szczegółowy harmonogram jego realizacji.

Przedmiotem prac XXII Sesji Komisji będą także polsko-bułgarskie stosunki handlowe, współpraca naukowo-techniczna, usługi budowlane, turystyka, sprawy organizacyjne.

Wszystko dla pokoju

INFORMACJA WŁASNA

W ub. roku — z inicjatywy Rady Wojewódzkiej PRON — powstał Białostocki Komitet Obrony Pokoju, który od tego czasu często zaznacza swoją obecność w życiu społeczno-politycznym województwa. Dzięki kontaktom nawiązanym z sekretariatem Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, sprowadzono kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy publikacji na temat gozy ruchu pokoju i najistotniejszych inicjatyw rozbrojeniowych. Niemal w całości materiały te trafiły do szkół na terenie województwa, gdzie (dzięki pomocy Kuratorium Oświaty i Wychowania) zostały wykorzystane — w ramach zainicjowanych przez Ogólnopolski Komitet Pokoju — lekcji pokoju.

Zespoły Szkół Metalowo-Drewnianych. W LO w Michałowie lekcję pokoju połączono z wykładem rodziców a w LO w Monkach podobna lekcja przerodziła się w szkolny kongres pokoju z udziałem miejscowych władz.

O tej działalności mówiono min. podczas wczorajszego spotkania kierownictwa RW PRON z kierownictwem Białostockiego Komitetu Obrony Pokoju, którego przewodniczącym, prof. Bazylem Czerwackim, przedstawili ramowy program działania BKOP na najbliższy okres. Wiąże się on z ogłoszonym Międzynarodowym Rokiem Młodzieży, zbliżającym się XII Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów w Moskwie oraz majowym Kongresem Intelktualistów. Pomoc w rozwijaniu działalności zadeklarował w imieniu RW PRON jej przewodniczący prof. Piotr Boroń.

(kon)

Ekspresem...

WAKACJE W SKANSIE
Choć mroz ścisła a śnieg pokrywa teren przyszłego skansenu budownictwa podlaskiego na Jurówcach, to w przylutym wnętrzu Ratusza myśli się o tym co będzie latem. Jak poinformowała nas zastępczyni dyrektora Muzeum Okręgowego w Białymstoku — Tamara Samul, z całej Polski napływają oferty dotyczące współpracy przy budowie skansenu. M.

in. Zakład Kultury Materialnej PAN w Krakowie zaproponował przeprowadzenie badań terenowych, a student Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu przygotowują się do praktyk wakacyjnych w tym obiekcie.

ROZJAŚNIO JESIEŃ ŻYCIA

W Białostocczyźnie jest ok. 55 tys. ludzi w podeszłym

wiekowi zamieszkałych na wsi. W wydłużających się wsiach bywa i tak, że starszy człowiek jest zupełnie sam. Pomysłano więc o utworzeniu domu rencistów w Czerwem. Inicjatyw takich powinno być znacznie więcej. Ludzie starsi swoją pracą i godnym życiem zasłużyli, aby im się żyło było wygodnie.

(JC)

WYMAGAJ SZCZEGÓLNEJ OCHRONY

niewielkie kompleksy leśne. Są bowiem jedyną w zasadzie ostoją dla drobnej zwierzyny na obszarach po-

ciąg dalszy na str. 2

Wielu zwolenników trzeciego wariantu

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, podobnie jak w poprzednich dniach, do proponowanych podwyżek cen żywności zgłaszali swoje uwagi głównie emeryci i renciści. Ich reakcje były różne — od akceptacji do niepokoju.

Warianty nowych stawek rozpatrywano przeważnie w powiązaniu z pełnymi kosztami utrzymania. Rencista z Białegostoku — Anatol Kubiś mógłby przyjąć — jak o-

świadczył — każdą z przedstawionych propozycji podwyżek cen żywności. Podobnego zdania — twierdzi on — są jego znajomi. Uważają, że ta operacja jest konieczna.

ciąg dalszy na str. 2

Czy muszą podrożeć przetwory mleczne?

★ PRAWIE POŁOWE MLEKA „FUNDUJE” BUDŻET PAŃSTWA ★ JAK ZBLIŻYC CENY I KOSZTY?

INFORMACJA WŁASNA

Dla wielkiej rzeszy konsumentów, zwłaszcza tych najmniej uposażonych, poważnym uzupełnieniem powszechnego menu są produkty mleczarskie. W czasie trwających konsultacji w sprawie podwyżek cen żywności właśnie mleko i jego przetwory były często przedmiotem zainteresowania naszych rozmówców. Czy muszą być one droższe, czy (już po podwyżkach) zagwarantuje się ich odpowiednią jakość i ilość?

Na wzrost cen artykułów, produkowanych z mleka, najmniejszy wpływ ma widzimisię mleczarzy; jest sporo czynników, które składają się na aktualną nierentowność tej produkcji. Wytworzenie 1 kg masła kosztuje (jeśli weźmiemy pod uwagę sam surowiec)

ciąg dalszy na str. 2

Budownictwo wykonało plan

Zalogi przedsiębiorstw budowlanych realizujące program społeczno-gospodarczy wykonały z nadwyżką zadania minionego roku. Ze sporządzonego już bilansu ubiegłorocznych dokonań wynika, iż w 1984 r. przekazano w całym kraju ponad 140 tys. mieszkań, dokładnie — 140.854.

Na ten korzystny wynik wpłynęły rezultaty uzyskane w ostatnim miesiącu roku. W grudniu przekazano do zasiedlenia aż 36 tys. lokali w nowych domach. Q. znaczna to, iż przewidziane w CPR zadania ustalone w roku 1984 na 136 tys. mieszkań przekroczone o 4,8 proc.

(PAP)

IV Wojewódzka Konferencja ZSMP w Białymstoku

— mówią delegaci:

Potrzeba większej aktywności

WIKTOR WIERZBICKI — przewodniczący ZM ZSMP w Białymstoku —

— Ponad 10-tysięczna organizacja białostocka swoje przygotowania do konferencji zakończyła 3 grudnia ub.r. Ten miejski zjazd był pierwszym forum w historii organizacji, w trakcie którego dyskutowali więcej miejscowi, uwzględnili sprawom ideowo-wychowawczym i wewnątrzorganizacyjnym niż problemom socjalno-bytowym. Po prostu bardziej zaczęła interesować młodzież przynależność do ZSMP jako organizacji poli-

tycznej rozwiązującej nie tylko problemy bytowe. Nie znaczy to jednak, że sprawy te umknęły naszej uwadze. Poświęćmy im nadal wiele miejsca, w myśl zasady, że każda indywidualna sprawa członka organizacji jest rozpatrywana w miarę naszych możliwości.

Oczekując od konferencji wojewódzkiej, iż więcej swego czasu poświęci na wypracowanie nowego programu działania a nie stanie się tylko forum wyborczym. Korzystając z obecności rozprosz-

ciąg dalszy na str. 2

Zakaz palenia na Placu Czerwonym

Jak doniósł w poniedziałek stołeczny dziennik „Wieczornia Moskwa”, zgodnie z decyzją władz miejskich od 10 stycznia wchodzi w życie zakaz palenia tytoniu na Placu Czerwonym i w pobliskim Parku Aleksandryjskim, w którym znajduje się Grób Nieznanego Żołnierza.

Decyzję podjęto na wniosek licznych mieszkańców Moskwy jak również przy-



W okresie mrozów szczególnie ważnym problemem jest zapewnienie dzieciom dojazdu do szkół. CAF — ST. MOROZ — telefot

Najzimniej jest z rana

★ NAJZIMNIEJ W SUWAŁKACH, NAJCIEPLEJ W MIKOŁAJKACH ★ PASAŻEROWIE TUPIĄ Z ZIMNA ★ PALIWO ZAMIAENIA SIĘ W KASZĘ ★ MLEKO NA TWARDO A BUTELKI PĘKAJĄ ★ PROGNOZA NA JUTRO

INFORMACJA WŁASNA

Najzimniej jest nad ranem. Wtedy to bowiem powierzchnia Ziemi traci już ciepło pobrane poprzedniego dnia od zawieszonoego nisko nad horyzontem Słońca i nie zdąży się jeszcze ogrzać w blasku nowego dnia.

Wczoraj w regionie północno-wschodnim Polski najniższą średnią temperaturą w ciągu doby zanotowano przez stacje meteorologiczne wynosiła minus 28 stopni C. Artyficyjne już mrozy zapanowały natomiast w Białymstoku — minus 33 st. C i w Suwałkach — minus 34 st. C.

Pogoda taka nie sprzyja nieszczęśliwym rolnikom. Duże mrozy bowiem przy niewielkiej pokrywie śnieżnej (ok. 10 cm) grożą wymarzeniem oziminy. Tym bardziej, że wczoraj nie zanotowano prawie opadów śniegu.

Mroz bez śniegu zadowala służby drogowe, dla których najgroźniejsze są temperatury

oscylujące wokół „zera”, przy nich bowiem grozi gołota i zanieczyszczenie — a tych na szczęście na razie nie ma.

Występują natomiast zakłócenia w funkcjonowaniu komunikacji. Wczoraj na przykład w Białymstoku na pięciu podmiejskich trasach PKS zerwane zostały kursy autobusowe. Pasażerowie tupali z zimna, interweniowali, gdzieś się dało, ale chuchać to można na zamrażniętą szybę, nie zaś na zamrażające paliwo lub układy hamulcowe. Od dzisiaj wozy obsługujące trasy podmiejskie mają włączone silniki na jałowym biegu, żeby tylko nie dopuścić do zamrażnięcia. Z ekonomią na baki, ale pasażerowie muszą jeździć.

W ciągu ostatnich wyjątkowo mroźnych dni zanotowano również stosunkowo liczne przypadki pęknięcia butelek z

ciąg dalszy na str. 2

Kolejna „zima stulecia”?

Niespotykana od kilku lat fala mrozów objęła Polskę. W różnych rejonach kraju temperatura spada nawet poniżej minus 30 st. C. Równie ostra zima panuje na całym kontynencie europejskim. Silne mrozy i opady śniegu występują nawet w strefie śródziemnomorskiej.

Czy jest to kolejna zima stulecia? Odczytaliśmy się od silnych mrozów. Niemal wszystkie zimy w latach 70-tych i początku 80-tych z wyjątkiem 1978/79 były albo wyjątkowo łagodne, albo też w najgorszym przypadku normalne. Temperatura minus 25—30 st. nie zdarza się u nas co roku, ale w naszym klimacie nie są czymś niespotykanym. W XX wieku mieliśmy już kilka ostrych zim. Najbardziej sroga była zima w 1928/29, kiedy zanotowano najniższą w historii temperaturę na ziemiach polskich: minus 45 st. w lutym 1929 w okolicach Rąbki. Oficjalnie uznana za najniższą tempera-

turę — zanotowaną przez stację meteorologiczną jest minus 41 st. Tyle wskazywały termometry 11 stycznia 1940 r. w Siedlcach. Absolutny rekord zima w Warszawie wynosił minus 33,3 st. i został zanotowany 10 lutego 1929 r. Silne mrozy w styczniu w środkowej Polsce notowane były w czasie ostrych zim 1828/29, 1939/40, 1940/41, 1941/42, 1955/56, 1962/63. (PAP)

pogoda

Dziś — zachm. mrozi i ujemne, okresami deszcz. W ciągu dnia możliwe opady śniegu. Temp. maks. od -15 do -18 stop. C, min. od -20 do -24 stop. C. Wiatr słaby, zmienny z przelotnymi podmuchami.

JUTRO — pogodę bez zmian. Dziś i jutra — Marceja, Władysława.

Czemu muszą podróżować przetwory mleczne?

Ciąg dalszy ze str. 1

ponad 400 zł. A transport, koszty produkcji w mleczarni?

W ubr. za sprzedanie 1 litra mleka handel liczył sobie 1,50 zł. marżę. Od początku tego roku pobiera 4 zł. O 23 proc. wzrosły opłaty transportowe. Gdy w 1984 r. koszt wytworzenia 1 l mleka „chudego” wynosił na Białostocku 23 zł, w sklepach płaciliśmy za 1 l 23 zł. Dotacje były więc wysokie i — gdyby nie proponowane podwyżki cen — wzrosłyby do absurdalnych rozmiarów. Masło jest tu typowym przykładem, a problemy związane z jego „rotacją” podrażają produkt.

Wielu naszych rozmówców denerwuje fakt, że np. w grudniu musimy jeść masło wyprodukowane w lipcu. Dlaczego tak się dzieje? W sezonie letnim, gdy krowy pasą się na łąkach, nie ma problemu z zaspokojeniem bieżących potrzeb na ten artykuł. Tak było w latach sześćdziesiątych przy niższych cenach, gdy w czasie od wiosny do jesieni „przejadaliśmy” całą produkcję; zimą zaś korzystaliśmy z dostaw z importu. Później, wobec dewizowych ograniczeń,

musieliśmy stać się samowystarczalni i wynikała potrzeba magazynowania odpowiednich zapasów na zimowe miesiące.

W lutym w woj. białostockim skupię się pod dwa razy mniej mleka, niż w czerwcu, a uzyskany tłuszcz trzeba przeznaczyć nie tylko na masło, ale także na twarogi czy sery dojrzewające. Już w czerwcu zaczyna się więc kolonijka z upychaniem (dosłownie) masła na zimowe zapasy. Białostockie chłodnie, które idą mleczarom na rękę, nie są w stanie przyjąć wszystkich towarów. Wózi się go więc po kraju i molestuje przemysł chłodniczy, aby zechciał przechować kostki masła, przeznaczone do konsumpcji w zimie. Mamy zbyt mało komórek chłodniczych i stąd także problemy, zwiększające m.in. koszty transportu.

Jeśli więc podwyżka cen przetworów mlecznych jest nieunikniona, bo brakuje środków na dofinansowanie procesu ich wytwarzania, to czy możemy liczyć przynajmniej na poprawę jakości? — pytała Czytelniczka.

Porównujemy często naszą branżę mleczarską z zachodnimi, twierdząc, że tam jest

znacznie lepiej. Rzeczywiście mamy nieco gorszy surowiec. Poza tym sprawę jakości produktów „kładzie” u nas często brak możliwości odpowiedniego schłodzenia np. mleka już w sklepie. Trudno natomiast zgodzić się z kweścionowaniem jakości masła — nasze z powodzeniem konkurują z zachodnimi.

Mleczarze w naszym regionie uważają, że już teraz z powodzeniem można by znieść u nas regulacje cen masła. Podczas gdy w miesiącach, kiedy przysługują wyższe normy kartkowa na ten produkt, zwiększono rozdzielnik dla woj. białostockiego do 410 ton miesięcznie, klienci wykupywali tylko ok. 250 ton.

Są również opinie, że niezbędny duży podwyżkę winny mleczarskie produkty odutuszowane, bądź beztłuszczowe, jak „chude” mleko czy biały ser. Będąc przy obecnym cenach, występują trudności z ich zaspokojeniem. Marnują się ale z konieczności zostają przeznaczane w pewnej części na cele paszowe lub produkcyjne (szkoda, że cenę białko zwierzęce nie trafia w całości do spożycia).

M. PIEKAREK

Rekord białostockich rolników

Ciąg dalszy ze str. 1

proc. Do grupy najlepszych pod tym względem należą również rolnicy łomżyński — III miejsce w kraju oraz suwalski — VI miejsce.

Wyższa dynamika sprzedaży nie oznacza absolutnych rekordów w podstawowych dziedzinach rolnictwa. Prymat taki widzieć Białostoczanie w ilości i jakości skupionego w ubr. mleka. Biorąc pod uwagę wielkość produkcji i warowar w liczbach bezwzględnych woj. białostockie zajmują 28 miejsce w kraju. Lec jest to również sukces, zważywszy warunki, w jakich pracuje tutaj rolnik. Pod względem jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej województwo znajduje się praktycznie w najgorszej sytuacji (47 miejsce w kraju).

Trzeba też pamiętać o tym, że stopień wyposażenia technicznego wsi naszego regionu jest sporo niższy od przeciętnego. Rolnicy pracują więc w gorszych warunkach przyrodniczych i technicznych a mimo to uzyskali dobre wyniki. Te niedostatkami mogą być rekompensowane jedynie zwiększonym wysiłkiem, a także rosnącą wiedzą.

W minionym roku w woj. białostockim skupiono 125 tys. ton zbóż (rok wcześniej — 71 tys.); 158 tys. ton ziemiaków oraz 433,5 miliona litrów mleka (w 1983 r. — 396 mln). Jedną sprzedającą żywność utrzymała się mniej więcej na tym samym poziomie. Słabo na ogół gleby, dostatek łak (ok. 30 proc. użytków rolnych) sprzyjała właśnie uprawie zbóż i

ziemiaków oraz hodowli krów.

Tęgo typu analizy efektów końcowych pracy rolnika pozwalają na rzetelne oceny, a także korygują obiegowe opinie. Nawet środki masowego przekazu czasem prezentują wieś białostocką jak XIX-wieczny skansen.

Również w samym województwie tworzą się mity wzorowego rolnika np. z gminy Mońki lub słabego z tzw. „ściany wschodniej”. Analiza produkcji towarowej netto w odniesieniu do średniej w województwie przeczy temu. Dynamika sprzedaży produktów rolnych np. w gminie Gródek wyniosła w ubr. 124,5 proc. Nurzec — 123,5, Kleszczele — 132 proc. Są to gminy o słabych glebach. Sprzedaż w niektórych gminach o najlepszych glebach była niska. Np. w Czyżach — 77,6 proc.; Orli — 85 proc. Najbardziej towarowymi gminami okazały się Krynów i Krynów (143 proc.) oraz Wasilków, Kleszczele, Tykocin, Turów, Kościelna, Gródek i Nurzec.

Najlepszymi zaś m.in. miasto Białystok, Białowieża, Grodzisk, Suchowola, Czyże. Ogólnie można powiedzieć, że w okolicach miast rolnicy mniej sprzedają w punktach skupia. Należy domniemywać, że część produktów rolnych trafia tam na wolny rynek. Powyższe analizy będą pomocne w sterowaniu polityką rolną zarówno na szczeblu centralnym jak i władz miejscowych. Rolnicy też powinni wiedzieć, kto pracuje lepiej, a kto gorzej.

(z)

Demokratycznie i po gospodarsku

Ciąg dalszy ze str. 1

Informację o realizacji wniosków z poprzedniej rady działaczy samorządowych przedstawił minister Stanisław Ciosek.

Z kolei pełnomocnik rządu ds. reformy gospodarczej min. Władysław Baka szeroko mówił o roli samorządu w realizacji zadań ekonomicznych w 1985 r. Dokonując oceny wyników gospodarczych w ubr., stwierdził on m.in., iż bilans dotychczasowych dokonań jest pozytywny. W 1984 r. osiągnięto znacznie wyższy, niż zakładano, przyrost dochodu narodowego oraz produkcji. Korzystnie kształtowała się jej struktura. Poprawiła się efektywność i wydajność pracy. Lepiej gospodarzaliśmy surowcami i materiałami. Doceniając te tendencje pozytywne — stwierdził min. Baka — z tym większą ostrością należy również widzieć zjawiska negatywne. Problemem gospodarki w dalszym ciągu pozostają niedostatków w realizacji inwestycji; ciągle jeszcze zła jakość produkcji i usług oraz zbyt wolne tempo wdrażania postępu technicznego. Przełamanie tych niekorzystnych tendencji jest jednym z głównych zadań w 1985 roku. Polityka gospodarcza ma również na celu utrwalenie dynamiki gospodarczej przy znacznym zmniejszeniu zaopatrzenia gospo-

darki w czynniki produkcji. O jej wdrożenie decydować będzie lepsze wykorzystanie tych zasobów, którymi dysponujemy. Realizacji tych zadań musimy winno zastrzeżenie parametrów ekonomicznych stosowanych w gospodarce oraz nowe, bardziej surowe instrumenty gospodarcze.

W dyskusji przewodniczący i członkowie rad pracowniczych podkreślili m.in., że na obecnym etapie działania samorządów w najwięcej problemów wywołują nie tyle sprawy organizacyjno-prawne, co gospodarcze i społeczne — wynikające z codziennej pracy zakładów. Podawano przykłady zaangażowania się samorządów w realizację zadań produkcyjnych i poprawę efektywności pracy. Jednym z

tych kierunków jest wspótworzenie — z organizacjami społeczno-politycznymi przedsiębiorstw — zakładów systemu wynagrodzeń.

Wiele miejsca poświęcono sprawom socjalnym, zółg, w tym problemowi budownictwa mieszkaniowego. W większości przedsiębiorstw brakuje — w warunkach samofinansowania — wystarczająco dużych do kosztów budownictwa odpisów na fundusz mieszkaniowy. Nie uregulowaną prawie sprawą są mieszkania funkcyjne osób nie pracujących już w macierzystym zakładzie pracy. Wskazano kilka sposobów rozwiązania tego problemu oraz przeciwdziałania powstawaniu tej sytuacji w przyszłości.

Status posła na Sejm

Ciąg dalszy ze str. 1

sła. Polski parlament ma 500-letnie tradycje; upłynęło też 40 lat działania parlamentu w Polsce Ludowej. Kończy się VIII kadencja Sejmu, który stał się honorem czoła wyjątkowo wielkim wymaganiom, jakie historia postawiła Polsce w ostatnich latach. Wkraczamy w okres przygotowań wyborów do Sejmu IX kadencji. Obecny Sejm powinien zdobyć doświadczenia co do statusu posła utrwalił w postaci ustawy. Da ona wyborcom jasność, czego

mogą oczekiwać od posłów; będzie też wytyczną do oceny, czy dany poseł wywiązuje się ze swej roli. Ustawie uregulowanie statusu posła będzie miało również korzystny wpływ na zdolność Sejmu do wypełniania roli, jaką mu wyznacza Konstytucja PRL: roli najwyższego organu władzy państwowej, który jest najwyższym wyrazicielem woli ludu pracującego i urzędniczego suwerennego państwa.

Notował:

ALEKSANDER NOWAK

Wieu zwolenników trzeciego wariantu

Ciąg dalszy ze str. 1

nikających, cen biletów PKP i PKS. Tym bardziej, że jakość usług w tych dziedzinach nie poprawia się w sposób wyraźny.

Na ten sam problem zwrócił uwagę rencista „starego portfela” z Białegostoku. W każdym kraju — twierdził — rosną ceny żywności. Ale czy także w każdym — spytał — każe się płacić o 470 zł wyższy czynsz, a po kilku miesiącach podnosi się go o dalsze 1286 zł? Nasz Czytelnik zapomniał jednak w tym zestawieniu o fakcie, że w wielu innych krajach opłaty mieszkaniowe są od dawna jednym z wyższych wydatków, a u nas utrzymywały się przez lata na niezmiennie wysokiej i chłonieć pokazuje dotacje budżetowe.

Najwięcej niepokoju wyrażały kobiety z III grupą inwalidzką, będące na rencie i samotnie wychowujące dzieci. Dla inwalidów tej grupy — jako tych, którzy mogą podjąć pracę zarobkową — żaden z wariantów nie przewiduje podwyżek rent ani nie przewiduje wypłacania rekompensat. Jest jednak wiele przypadków, kiedy osoby te, mające np. astmę czy będące po za-

wale (telefonowała do nas pielęgniarka z Białegostoku) nie mogą wrócić do pracy zawodowej.

Były również uwagi co do zasad przynależności rekompensat z racji wzrostu cen. Pracownik umysłowy z Białegostoku uważa, że propozycje w tym zakresie mogą doprowadzić do skłócenia ludzi pracy z emerytami. Dlaczego — pyta — np. robotnik zarabiający 15,5 tys. zł, mający na utrzymaniu troje dzieci, nie otrzymuje rekompensat, natomiast emeryt z dwudziestokilkułtysieczną emeryturą otrzymuje dodatkowe na częściowe pokrycie wzrostu kosztów utrzymania?

Wśród osób kontaktujących się z nami wieczór najwięcej było zwolenników III wariantu; zwłaszcza w sprawach ograniczonej regulacji. Zdaniem zgłaszającego się do nas pracownika handlu — w pierwszym rzędzie należałoby zniesić kartkową sprzedaż wyrobów czołowych. Ich nadwyżki leżą po kilka miesięcy, co przy 60 proc. niepełnowartościowego już towaru trafia do wolnej sprzedaży. Nie przewidujemy nam chwały — twierdził głównie mężczyźni — również kartki na cukier; niech będzie

drogi, ale nie reglamentowany. Inne zdanie miały w tej sprawie niektóre gospodynie domowe. Gdy mamy kartki — motywowały — zyskujemy pewność zakupu. Podobne spostrzeżenia zgłaszano w różnych miejscowościach.

W Białymstoku istnieje kilka punktów konsultacyjnych. Do każdego z nich zgłasza się (głównie telefonicznie) przeciętnie po kilkunastu interesantów dziennie. W Łomży w jednym zorganizowanym Wydziale Handlu Urzędu Wojewódzkiego punkcie w ciągu dwóch dni swoje uwagi zgłosiło nieco mniej osób.

(ar)

Punkty konsultacyjne

Wszystkie uwagi, propozycje i pytania dotyczące proponowanych podwyżek cen na artykuły żywnościowe można zgłaszać do punktów konsultacyjnych, które czynne są codziennie. Oto ich adresy i telefony:

BIAŁYSTOK

Wydział Handlu UW, ul. Mickiewicza 5, tel. 417-363 (godz. 8-15); ponadto dyrektorzy Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UW, tel. 416-232 oraz Okręgowy Urząd Cen, tel. 417-314. Zgodnie z życzeniem wielu naszych Czytelników UW uruchamia od dziś dodatkowy punkt konsultacyjny czynny w godz. 13-18, tel. 417-423.

ŁOMŻA

Urząd Wojewódzki — Wydział Handlu, ul. Nowa 2, pok. 434, tel. 29-09 i 39-33 (godz. 7.30-15).

SUWAŁKI

Wydział Handlu UW, tel. 26-54 oraz Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UW, tel. 25-47, ul. Leni- na 13 (godz. 8-15). Można również dzwonić do Okręgowego Urzędu Cen w Olsztynie tel. 237-91 lub 255-95.

TELEFON DZURNY W NASZEJ REDAKCJI

Każdego dnia (do odwołania) czynny będzie telefon dzurny w redakcji „Gazety Współczesnej”. Dziennikarze notują opinie, wnioski i pytania Czytelników na temat opublikowanych propozycji zmian cen żywności. NASZ TELEFON: 211-30 (czynny w godz. od 9 do 15).

Terenem, na którym dokonywano tych przestępstw była Warszawa oraz okolice. Pielęgniarka — jak się okazało — miała większość członków grupy. Działając w dzielnicy, w której kradli oni parkujące tam samochody dostawcze marki „Nysa” lub „Zuk”, nie gardziła również rzeciami postawionymi przez prywatnych właścicieli pojazdów. Następnie proponowali łodziom dziewczynom podwieźć, nie ich dokonywali na nich zbiorowych gwałtów. Ich ofiarą padła m.in. 14-letnia dziewczynka.

Bandyci dokonywali napadów rabunkowych. Ofiarami byli przede wszystkim starsi, samotni mieszkańcy Płaszewa i okolic, przechodzący na ulicy. Aby wyłudzić informacje, gdzie ukryte są pieniądze i kosztowności — dotkliwie bili ofiary metalowymi rurkami.

Arestowano 4 członków bandy 24-letniego Tomasza R. Kryzstofa M. lat 19, Jarosława K. i Piotra P. — obywateli po 24 lat. Wszyscy byli już karani za rozbój, gwałty i włamania; za den z nich nie pracowal. Lucek bandy padły, jak dotychczas ustalono, kilkadziesiąt samochodów oraz rzeczy wartości ponad 4 mln zł. Dochodzenie trwa nadal. Poszukiwani są pozostali sprawcy.

Giulio Andreotti o wizycie w Polsce

RZYM (PAP) — Na łamach włoskiego tygodnika „Europeo” wódek minister Spraw Zagranicznych, Giulio Andreotti, dzieli się refleksjami na temat swej niedawnej wizyty oficjalnej w Polsce. Artykuł nosi tytuł „Powrót do Polski”; jest to tyle uzasadnione, że Giulio Andreotti bawił przełotnie w Warszawie w 1981 roku i obecnie korzysta z okazji, by dokonać pewnych porównań. Na wstępie zauważa się jednak inną kwestię — powtórza swą opinię na temat praktyki izolacji dyplomatycznej i restrykcji gospodarczych w stosunkach między narodowych. Pisze wprost, że „odsunięcie Polski przez Zachód było i jest — zważywszy, co jeszcze pozostało z owego odsunięcia — całkowicie błędne”. Równie negatywnie ocenia restrykcje gospodarcze, kwestionując zarówno ich sens, jak i skuteczność.

Przebywając w naszym kraju w 1981 roku, Giulio Andreotti wyraźnie dostrzegł kryzysową sytuację w Polsce, której oznakami zewnętrzny były braki w zaopatrzeniu, kolejkę po żywności i po benzynie, spadek poziomu produkcji itp., a jednocześnie w głównej siedzibie ówczesnej „Solidarności” panował wielki entuzjazm. Domagano się znacznego skrócenia czasu pracy. Tymczasem kraj nie wywiązywał się z dostaw węgla. „Te i inne czynniki — pisze Giulio Andreotti — stwarzały obraz niepokojącej przewidywalności”.

Polska w końcu 1984 roku jawiła się już włoskiemu ministrowi Spraw Zagranicznych inaczej. Zewnętrznie — stwierdza Giulio Andreotti — wiele się zmieniło i koleje widziały bardzo niewiele. Statystyki wskazywały na wyraźny wzrost produktu narodowego, przydłżyły kartkowe są większe, widzi się domy mieszkalne w budowie.

Giulio Andreotti wyraża pogląd, że Polsce potrzebna jest restrukturyzacja zadłużenia i dostęp do nowych kredytów. Pozytywnie ocenia w tym kontekście cofnięcie przez Amerykanów sprzeciwu wobec przystąpienia Polski do MFV.

Minister Andreotti porusza również problematykę stosunków między państwem a Kościołem w Polsce. Jego

zdaniem, w tej dziedzinie „sprawy posunęły się nieco naprzód”. Dostrzega również możliwość rozwoju stosunków Państwo — Kościół. „Być może niektórzy starają się zaościć sytuację, żeby to uniemożliwić, i posuwają się nawet do morderstwa” — pisze następnie szef dyplomacji włoskiej, nawiązując do sprawy zabójstwa księdza Popiełuszki. Giulio Andreotti podkreśla, że rząd polski „zaangażował się w działania, mające na celu ukanie zbrodniarzy i zapobieganie destrukcyjnym następstwom ich czynu”. Jego zdaniem, „może to być jeszcze jedna sfera porozumienia w imię budowania nowej Polski”.

Giulio Andreotti wyraża pogląd, że Polsce potrzebna jest restrukturyzacja zadłużenia i dostęp do nowych kredytów. Pozytywnie ocenia w tym kontekście cofnięcie przez Amerykanów sprzeciwu wobec przystąpienia Polski do MFV.

Minister Andreotti porusza również problematykę stosunków między państwem a Kościołem w Polsce. Jego

zdaniem, w tej dziedzinie „sprawy posunęły się nieco naprzód”. Dostrzega również możliwość rozwoju stosunków Państwo — Kościół. „Być może niektórzy starają się zaościć sytuację, żeby to uniemożliwić, i posuwają się nawet do morderstwa” — pisze następnie szef dyplomacji włoskiej, nawiązując do sprawy zabójstwa księdza Popiełuszki. Giulio Andreotti podkreśla, że rząd polski „zaangażował się w działania, mające na celu ukanie zbrodniarzy i zapobieganie destrukcyjnym następstwom ich czynu”. Jego zdaniem, „może to być jeszcze jedna sfera porozumienia w imię budowania nowej Polski”.

Giulio Andreotti wyraża pogląd, że Polsce potrzebna jest restrukturyzacja zadłużenia i dostęp do nowych kredytów. Pozytywnie ocenia w tym kontekście cofnięcie przez Amerykanów sprzeciwu wobec przystąpienia Polski do MFV.

Minister Andreotti porusza również problematykę stosunków między państwem a Kościołem w Polsce. Jego

Minister Andreotti porusza również problematykę stosunków między państwem a Kościołem w Polsce. Jego

Minister Andreotti porusza również problematykę stosunków między państwem a Kościołem w Polsce. Jego

Minister Andreotti porusza również problematykę stosunków między państwem a Kościołem w Polsce. Jego

Minister Andreotti porusza również problematykę stosunków między państwem a Kościołem w Polsce. Jego

Minister Andreotti porusza również problematykę stosunków między państwem a Kościołem w Polsce. Jego

Minister Andreotti porusza również problematykę stosunków między państwem a Kościołem w Polsce. Jego

Minister Andreotti porusza również problematykę stosunków między państwem a Kościołem w Polsce. Jego

Minister Andreotti porusza również problematykę stosunków między państwem a Kościołem w Polsce. Jego

Minister Andreotti porusza również problematykę stosunków między państwem a Kościołem w Polsce. Jego

Minister Andreotti porusza również problematykę stosunków między państwem a Kościołem w Polsce. Jego

Minister Andreotti porusza również problematykę stosunków między państwem a Kościołem w Polsce. Jego

Minister Andreotti porusza również problematykę stosunków między państwem a Kościołem w Polsce. Jego

Minister Andreotti porusza również problematykę stosunków między państwem a Kościołem w Polsce. Jego

Minister Andreotti porusza również problematykę stosunków między państwem a Kościołem w Polsce. Jego

Minister Andreotti porusza również problematykę stosunków między państwem a Kościołem w Polsce. Jego

Minister Andreotti porusza również problematykę stosunków między państwem a Kościołem w Polsce. Jego

Minister Andreotti porusza również problematykę stosunków między państwem a Kościołem w Polsce. Jego

Status posła na Sejm

Ciąg dalszy ze str. 1

sła. Polski parlament ma 500-letnie tradycje; upłynęło też 40 lat działania parlamentu w Polsce Ludowej. Kończy się VIII kadencja Sejmu, który stał się honorem czoła wyjątkowo wielkim wymaganiom, jakie historia postawiła Polsce w ostatnich latach. Wkraczamy w okres przygotowań wyborów do Sejmu IX kadencji. Obecny Sejm powinien zdobyć doświadczenia co do statusu posła utrwalił w postaci ustawy. Da ona wyborcom jasność, czego

mogą oczekiwać od posłów; będzie też wytyczną do oceny, czy dany poseł wywiązuje się ze swej roli. Ustawie uregulowanie statusu posła będzie miało również korzystny wpływ na zdolność Sejmu do wypełniania roli, jaką mu wyznacza Konstytucja PRL: roli najwyższego organu władzy państwowej, który jest najwyższym wyrazicielem woli ludu pracującego i urzędniczego suwerennego państwa.

Notował:

ALEKSANDER NOWAK

Najzimniej jest z rana

Ciąg dalszy ze str. 1

mlekiem. We wczesnych godzinach rannych są one rozłożone do punktów handlowych i nim sklepy zostaną otwarte stoja na mrozie nawet po kilka godzin.

Takie mroźne dni będą nam towarzyszyć co najmniej do końca bieżącego tygodnia. Tak mówi prognoza pięciodniowa Dyżurny synoptyk IMGW w Białymstoku, Bogumiła Dąb-

rowska przypuszcza, że w ciągu dziesięciu doby pogoda nie ulegnie zmianie. Zachmurzenie będzie małe i umiarkowane, zaś wiatr na szczycie słaby — z kierunków zmierzających. Możliwe są też niewielkie opady śniegu — teraz nie wiadomo; cięsz się czy smuć. Temperatura będzie się wahać od minus 16 st. C w dzień do minus 25 st. C w nocy. Lokalnie mroź może być większy.

(m-i, ko)

Spory przed wyborami kantonalnymi we Francji

PARYŻ (PAP) — Za dwa i pół miesiąca odbędą się we Francji wybory kantonalne, traktowane jako „próba generalna” przed wyborami do Zgromadzenia Narodowego. Wybory te wyłonią radnych w poszczególnych departamentach (województwach) kraju. „Kanton” to przede wszystkim nazwa okręgu wyborczego.

We Francji jest około 3.860 kantonów, czyli jednomandatowych okręgów wyborczych: ich liczba jest płynna, gdyż kolejne rządy zmieniają często ich granice. Na każdy z 95 francuskich departamentów przypada więc średnio po trzydziestu kilku kantonów, zaś średnio na każdy kanton po 15 tys. mieszkańców. Ale rozbieżności są tu ogromne: w jednym z kantonów w Paryżu mieszka prawie ćwierć miliona osób, zaś w najmniejszym francuskim kantonie — Senez w Alpach — zaledwie dwięcie.

Władze mają prawo dostosowywać granice kantonów do zmieniającej się sytuacji ludnościowej, a zwłaszcza tworzyć nowe kantony tam, gdzie liczba ludności zwiększyła się znacznie. Tym razem, przed zbliżającymi się wyborami powstało 50 nowych kantonów, zaś cała reforma ma dotyczyć 120 t, razem z tymi, których granice zostaną wytyczone inaczej niż dotychczas.

Władze mają prawo dostosowywać granice kantonów do zmieniającej się sytuacji ludnościowej, a zwłaszcza tworzyć nowe kantony tam, gdzie liczba ludności zwiększyła się znacznie. Tym razem, przed zbliżającymi się wyborami powstało 50 nowych kantonów, zaś cała reforma ma dotyczyć 120 t, razem z tymi, których granice zostaną wytyczone inaczej niż dotychczas.

Władze mają prawo dostosowywać granice kantonów do zmieniającej się sytuacji ludnościowej, a zwłaszcza tworzyć nowe kantony tam, gdzie liczba ludności zwiększyła się znacznie. Tym razem, przed zbliżającymi się wyborami powstało 50 nowych kantonów, zaś cała reforma ma dotyczyć 120 t, razem z tymi, których granice zostaną wytyczone inaczej niż dotychczas.

Władze mają prawo dostosowywać granice kantonów do zmieniającej się sytuacji ludnościowej, a zwłaszcza tworzyć nowe kantony tam, gdzie liczba ludności zwiększyła się znacznie. Tym razem, przed zbliżającymi się wyborami powstało 50 nowych kantonów, zaś cała reforma ma dotyczyć 120 t, razem z tymi, których granice zostaną wytyczone inaczej niż dotychczas.

Władze mają prawo dostosowywać granice kantonów do zmieniającej się sytuacji ludnościowej, a zwłaszcza tworzyć nowe kantony tam, gdzie liczba ludności zwiększyła się znacznie. Tym razem, przed zbliżającymi się wyborami powstało 50 nowych kantonów, zaś cała reforma ma dotyczyć 120 t, razem z tymi, których granice zostaną wytyczone inaczej niż dotychczas.

Władze mają prawo dostosowywać granice kantonów do zmieniającej się sytuacji ludnościowej, a zwłaszcza tworzyć nowe kantony tam, gdzie liczba ludności zwiększyła się znacznie. Tym razem, przed zbliżającymi się wyborami powstało 50 nowych kantonów, zaś cała reforma ma dotyczyć 120 t, razem z tymi, których granice zostaną wytyczone inaczej niż dotychczas.

Władze mają prawo dostosowywać granice kantonów do zmieniającej się sytuacji ludnościowej, a zwłaszcza tworzyć nowe kantony tam, gdzie liczba ludności zwiększyła się znacznie. Tym razem, przed zbliżającymi się wyborami powstało 50 nowych kantonów, zaś cała reforma ma dotyczyć 120 t, razem z tymi, których granice zostaną wytyczone inaczej niż dotychczas.

Władze mają prawo dostosowywać granice kantonów do zmieniającej się sytuacji ludnościowej, a zwłaszcza tworzyć nowe kantony tam, gdzie liczba ludności zwiększyła się znacznie. Tym razem, przed zbliżającymi się wyborami powstało 50 nowych kantonów, zaś cała reforma ma dotyczyć 120 t, razem z tymi, których granice zostaną wytyczone inaczej niż dotychczas.

Władze mają prawo dostosowywać granice kantonów do zmieniającej się sytuacji ludnościowej, a zwłaszcza tworzyć nowe kantony tam, gdzie liczba ludności zwiększyła się znacznie. Tym razem, przed zbliżającymi się wyborami powstało 50 nowych kantonów, zaś cała reforma ma dotyczyć 120 t, razem z tymi, których granice zostaną wytyczone inaczej niż dotychczas.

Władze mają prawo dostosowywać granice kantonów do zmieniającej się sytuacji ludnościowej, a zwłaszcza tworzyć nowe kantony tam, gdzie liczba ludności zwiększyła się znacznie. Tym razem, przed zbliżającymi się wyborami powstało 50 nowych kantonów, zaś cała reforma ma dotyczyć 120 t, razem z tymi, których granice zostaną wytyczone inaczej niż dotychczas.

Władze mają prawo dostosowywać granice kantonów do zmieniającej się sytuacji ludnościowej, a zwłaszcza tworzyć nowe kantony tam, gdzie liczba ludności zwiększyła się znacznie. Tym razem, przed zbliżającymi się wyborami powstało 50 nowych kantonów, zaś cała reforma ma dotyczyć 120 t, razem z tymi, których granice zostaną wytyczone inaczej niż dotychczas.

Władze mają prawo dostosowywać granice kantonów do zmieniającej się sytuacji ludnościowej, a zwłaszcza tworzyć nowe kantony tam, gdzie liczba ludności zwiększyła się znacznie. Tym razem, przed zbliżającymi się wyborami powstało 50 nowych kantonów, zaś cała reforma ma dotyczyć 120 t, razem z tymi, których granice zostaną wytyczone inaczej niż dotychczas.

Władze mają prawo dostosowywać granice kantonów do zmieniającej się sytuacji ludnościowej, a zwłaszcza tworzyć nowe kantony tam, gdzie liczba ludności zwiększyła się znacznie. Tym razem, przed zbliżającymi się wyborami powstało 50 nowych kantonów, zaś cała reforma ma dotyczyć 120 t, razem z tymi, których granice zostaną wytyczone inaczej niż dotychczas.

Władze mają prawo dostosowywać granice kantonów do zmieniającej się sytuacji ludnościowej, a zwłaszcza tworzyć nowe kantony tam, gdzie liczba ludności zwiększyła się znacznie. Tym razem, przed zbliżającymi się wyborami powstało 50 nowych kantonów, zaś cała reforma ma dotyczyć 120 t, razem z tymi, których granice zostaną wytyczone inaczej niż dotychczas.

Władze mają prawo dostosowywać granice kantonów do zmieniającej się sytuacji ludnościowej, a zwłaszcza tworzyć nowe kantony tam, gdzie liczba ludności zwiększyła się znacznie. Tym razem, przed zbliżającymi się wyborami powstało 50 nowych kantonów, zaś cała reforma ma dotyczyć 120 t, razem z tymi, których granice zostaną wytyczone inaczej niż dotychczas.

Wład

Z zagranicy

Lata rozkwitu

„CHASKOWSKA TRIBUNA” SPECJALNIE DLA „GW”

Przesłanie Chaskowa to mroczny obraz: rozrzucone po całym mieście magazyny tytoniowe firm „Austriacka Rejzja”, „Czaburów”, „Facht Geron”, „Bracia Manitow” i nieludzka eksploatacja tysięcy ludzi. Zyski płyną nieprzebranymi strumieniami do kieszeni handlarzy tytoniu, a tytoniowa złota Bułgaria zmieszana z potem i łzami ludu wędruje do Austrii, Niemiec, Szwajcarii, Włoch. Jeszcze dzisiaj w obrębie miasta znajduje się kilkanaście przedsiębiorstw i warsztatów z dwoma, trzema robotnikami. Taką była baza ekonomiczna Chaskowa do Dnia Zwycięstwa, który zapisujemy dużymi literami.

Po 40 latach zmieniła się, lecz pozostało młode. Teraz tonie w rusztowaniach — buduje się, rozkwita. Wyrosły piękne fabryki, w niezapomnianym tempie rozwija się przemysł maszynowy, lekki i spożywczy. Maszyny, urządzenia, wyroby tytoniowe, konfekcja i inne towary z metką Chaskowa znane są na całym świecie.

Cyfra napędzająca nas dumą z osiągnięć czterech dziesięcioleci. Przemysł Chaskowa rocznie produkuje wyroby wartości ponad 600 milionów lewa, co stanowi blisko dziesięć razy tyle, co w roku 1950. Tylko socjalizm mógł stworzyć warunki dla tak wszechstronnego rozwoju.

Chaskowo, miasto z tradycjami w przemyśle tytoniowym, spożywym i włókienniczym obecnie staje się centrum okręgu w przemyśle maszynowym. Do czterech fabryk: „Młoda Gwardia”, „Ojczyzna”, „ZMM” i „Automatika” dołącza nowy gigant chemicznego przemysłu maszynowego „CHEMMASZ”, który zaspokoi potrzeby w zakresie maszyn i sprzętu chemicznego Narodowej Republiki Bułgarii, oszczędzając cenne dewizy. Do końca lat 80-tych wartość produkcji kombinatu osiągnie 180–200 milionów lewa, wskutek czego znacznie się rozwinie działalność przemysłu maszynowego i ogólna struktura przemysłu. Przed nami modernizacja i przebudowa fabryki sprzętu pożarniczego przy kombinacie „Młoda Gwardia”.

Przemysł spożywczy — o największym znaczeniu w gospodarstwie miasta — w dalszym ciągu będzie się rozwijał jako wieloletni, w drodze przebudowy i modernizacji, poprzez wdrażanie najnowszych technologii (Kombinat „Trakija”, „Rodopa”, „Przemysł mleczarski”) i wprowadzanie nowych produktów („Kombinat spożywczy”, „Produkty piekarnicze”). W ostatnich latach ustabilizowały swoją produkcję i pozycję rynkową dwie duże fabryki włókiennicze „Zeko Dimitrow” i „Jedwab”. Czeka nas od podstaw budowa fabryki luksusowego obuwia na licencji zagranicznej o wysokim stopniu zmechanizowania i automatyzacji.

Drugi i trzeci rok ósmej pięciolatki były najlepsze w produkcji zbóż i hodowli gospodarstw rolnych. Wiele wyróżnień okręgowych i krajowych przyniosło kolektywom agrarno-przemysłowym za osiągnięcia w 1983 r. Najwięcej nagród otrzymał stale rozwijający się agrokombinat w Uzurdzowie.

W chaskowskiej wspólnocie gminnej obecnie jest realizowany długoterminowy program szybkiego wzrostu obszaru i produkcji wytrzymałych sadzonek. Wokół okręgowego miasta tworzy się warzywny pas, w celu zaspokojenia potrzeb sta tysięcy jego mieszkańców.

Chaskowo w rusztowaniach. Tak je widzą ci, którzy są tu po raz pierwszy. A to nie jest tylko jego teraźniejszość. To również jego przyszłość. Pewien profesor powiedział: „Chaskowo jest nie do poznania. Tak bardzo się zmieniło i wypiękniło. A pamiętam je jako miasteczko o niskiej zabudowie, z ciemnymi, brzydkimi uliczkami...” Zasluzony trener ZSRR Aleksander Abramowicz Kollanowski, który widział setki dużych miast w świecie, powiedział: „Chaskowo to piękne i przytulne miasto, pełne słońca i zieleni. Wyjeżdżamy stąd ze wspaniałymi wrażeniami”.

Aby nasze miasto mogło stać się pociągające dla gości i drogie dla jego mieszkańców, potrzeba było wielu lat uprtego, twórczego trudu, wielu wyrzeczeń i wysiłku. Trwa obecnie kapitalna przebudowa sieci wodno-kanalizacyjnej. Tylko w ostatnich trzech latach zrealizowano w mieście inwestycje użyteczności publicznej na kwotę ponad 16 mln lewa. Nie do poznania zmieniły się bulwary: G. S. Rakowski, W. I. Lenin, G. Dimitrow, ulice: W. Lewski, Goczo Iwanow, Georgi Kirkow, Georgi Grawez, Struma i inne. Trwa kompleksowa przebudowa głównych arterii przebiegających przez miasto.

Jedno z wielkich przedsięwzięć, które nabiera rozmachu choć będzie realizowane całokształtem w przyszłych latach, to przebudowa centralnej części miasta. Z dobrymi rezultatami wykorzystano dobrowolną pracę społeczną przy naprawie chodników, przy kanalizacji, sieci telefonicznej, zalesianiu itp. Szczególnie aktywnie pracowały partijne organizacje i komitety osiedlowe. Frontu Jedności Partijnej w osiedlach: Kamienie, Białe Kludene, Druha 2, Ostrow Kuba, Owczarski-2, Owczarski-1, Republika-1, Izgrew, Boliarowo, Wojnizki i innych. Przez trzy ostatnie lata społeczeństwo dobrowolnie przepracowało ponad 600 tys. dni przy budownictwie publicznym, zalesianiu i podnoszeniu higieny osiedli.

Chaskowo rośnie i pięknieje. Nasze tysiąclecie miasto odnawia się nieustannie. W ciągu ostatnich dwóch pięciolatek rozrosły się piękne osiedla mieszkaniowe Ostrow Kuba, Orfej, Czerna Stena. Zbudowano wiele nowych gmachów socjalnych: szkół, szpitali, przedszkoli, żłobków, kinoteatrów. Każdego roku ludzie pracy tego okręgowego miasta otrzymują ponad 1000 nowych mieszkań. Zdobycza chaskowian jest kompleks „Klokotiel” (składający się z kinoteatru, dyskoteki, kawiarni, klubu itp.), Dom Techniki, kompleks handlowy „Orfej” z supermarketem, restauracją, pocztą i cukiernią. Nowymi pomieszczeniami dysponuje Okręgowe Muzeum Historyczne, które posiada ponad 30 tys. eksponatów i Okręgowa Biblioteka z ponad 200 tysiącami tomów.

W Teatrze Dramatycznym „Iwan Dimow”, Teatrze Kuleklowym, Czytelni „Zaria”, Domu Młodzieży i Domu Pioniera młodzież i ludzie pracy Chaskowa dysponują wszystkimi możliwościami amatorskiej wypowiedzi artystycznej. Znanie poza granicami okręgu są: chór „Pieśń ojczyzny”, zespół piosenki i tańca „Kitna Trakija”, orkiestra symfoniczna i dęta.

Chaskowo świętuje się do uroczystego zainauguracji swego 10-wiecznego jubileuszu. Rozpoczęła się budowa Elektrociepłowni „Chaskowo”, bloku chirurgicznego na 600 łóżek, buduje się główny kolektor kanalizacyjny, Dom Partii, podstawowe arterie i sieci głównego układu transportowo-komunikacyjnego miasta, dwie nowe szkoły z 30 salami klasowymi każda, trzy supermarket, handlowy kompleks „Zrób to sam”, sklepy firmowe.

Wszystko to jest dziełem klasy robotniczej, komunistów z Chaskowa i spółdzielni rolnych. Po czterech dziesięcioleciach lat z dumą możemy przyznać, że zastąpiliśmy na słowa naszego partyjnego i państwowego przywódcy tow. Todoru Żiwkova: „Chaskowska organizacja partyjna i cała okręgowa organizacja jest jednym z czołowych szeregów Bułgarskiej Partii Komunistycznej...”

To nie jest tylko ocena. Jest to nakaz i obowiązek. Zdziałano bowiem dużo, ale nie jeszcze przed nami!

DIMITR DOBREW
pierwszy sekretarz
Gminnego Komitetu
Bułgarskiej Partii Komunistycznej
w Chaskowie



Chaskowo w styczniu.
Dom towarowy „Taszkien”.

Fot. Z. ZAREMBA

Postulaty, wnioski, uwagi

PRAWIE 6.200 OSÓB LICZY ŚRODOWISKO PRACOWNIKÓW ŚREDNIEGO PERSONELU MEDYCZNEGO NA BIAŁOSTOCZCZYNIE. SĄ TO PRZEDZYM W SZYBKOŚCI PIĘLEGIARNI I POŁOŻNE, ALE TAKŻE TECHNICZNYCH, TECHNICZNYCH DENTYSTY, ELEKTRODENTYSTY I INNI. PONADTO PRACOWNICY SOCJALNI, HIGIENISTY SZKOLNE, OPIEKUNICY W ŻŁOBKACH I DOMACH MAŁYCH DZIECI. ŚRODOWISKO TO MA SVOJE PROBLEMY I POTRZEBY, WSPÓLNE DLA WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW, ALE I ODREBNE DLA POSZCZEGÓLNYCH ZAWODÓW. JAKIE ONE SĄ I W JAKI SPOŚOB WPŁYWAJĄ NA JAKOŚĆ ŚWIADCZONYCH USŁUG NA RZECZ PACJENTÓW, KTÓRZY NIE ZAWSZE PRACĘ ŚREDNIEGO PERSONELU MEDYCZNEGO OCENIAJĄ NAJLEPIEJ? WRESZCIE — JAKIE POSTULATY I WNIOŚKI WYSUWAJĄ POSZCZEGÓLNE GRUPY ZAWODOWE, CO CHCĄ ULEPSZYĆ, CO WYELIMINOWAĆ?

Na pytania te

SZUKANO ODPOWIEDZI

na naradzie środowiskowej zwołanej w Białymstoku przez Wydział Administracyjny KW PZPR i Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego. Do zorganizowania takiej narady zobowiązała komisja ochrony zdrowia ludności i środowiska KC PZPR, która na swym posiedzeniu omawiała ten temat.

W naradzie wzięli udział reprezentanci poszczególnych grup zawodowych, organizacji partyjnych, związkowych, społecznych i towarzyszących, działających w środowisku. Przybyli także przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych, Akademii Medycznej, zespołu poselskiego, dyrekcje ZOZ, Zespołu Szkół Medycznych i resortowych służb zdrowia (PKP, MSW).

Uwagi krytyczne pod adresem średniego personelu medycznego wiązały się często z deficytem kadr. Na dziś trzech

Dobro chorego jako główny motyw pracy

ba by zatrudnić 728 osób. Brakuje przede wszystkim pielęgniarek, bo aż 584 (na 3422 pracujące). Wziąwszy jeszcze pod uwagę zwolnienia lekarskie, urlopy macierzyńskie i wychowawcze (przebywa na nich 650 osób), a także skrócony czas pracy (152 osoby) odbija się to z pewnością na obsłudze chorych.

Generalnie jednak rzecz biorąc, deficytu są tylko niektóre stanowiska. Głównie pielęgniarek środowiskowych,

w domach pomocy społecznej i zakładach psychiatrycznych. Wiąże się to z niektórymi uciążliwościami pracy i zarobkami w żadnym stopniu nie rekompensującymi ponoszonych trudów, a zbliżonymi do niskich płac przeciętnych.

Praca pielęgniarki środowiskowej jest wybitnie terenowa. Odwiedza chorych w domu. To ona w pierwszym rzędzie odczuwa brak transportu, paliwa, sprzętu jednorazowego użytku, wzrastającą ilość

zabiegów, konieczność stykania się z środowiskami alkoholików, marginesu społecznego itp. Wszystko to też sprawia, że nowych kandydatek na pielęgniarki środowiskowe nie ma. Tylko w Miejskim Zespole Opieki Zdrowotnej w Białymstoku wakuje 89 etatów, zatrudnionych jest zaś 75 osób, z czego osiem przebywa na urloпах wychowawczych.

Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że absolwentki szkół pielęgniarskich na to stanowisko nie można zatrudnić. Zresztą słusznie. Muszą mieć dwuletni staż pracy. A szpital miejski może wyszkolić trzy osoby rocznie.

Z takich samych powodów brakuje położnych środowiskowych. W kilkunastu gminnych ośrodkach zdrowia nie ma ich w ogóle, a co dopiero mówić o wiejskich. Nie wyjechała się tego jednak ze statystyk, które mówią, że Białostoczczyzna pod względem ilo-

ści położnych ma doskonałą sytuację i drugie miejsce w kraju, powyżej przeciętnej. Tylko, że statystyki nie różnią pracę terenową od tej w klinice czy szpitalu.

I jeszcze jeden przykład. W domu pomocy społecznej dla dzieci upośledzonych na 22 etaty pielęgniarskie obsadzonych jest 9. W związku z tym do placówki nie przyjmuje się podopiecznych, mimo wolnych miejsc. Przyczyną? Opieka nad dziećmi specjalnej troski jest bardzo ciężka, fizycznie i psychicznie. Część z nich w ogóle nie chodzi, trudno o nawiązanie kontaktu. Praca ta wymaga naprawdę poświęceń. A bodźce finansowe i jakiegokolwiek przywileju zlikwidowano w roku 1972. Dodatkowo bulwersuje fakt, że zatrudnieni tu wychowawcy, których obejmuje Karta Nauczyciela, mają etaty 26-godzinowe, a nie 42, dłuższe urlopy, częściowo odpłatne wyżywienie.

Jak z tego widać,

SPRAWY FINANSOWE

a następnie socjalno-bytowe mają istotny wpływ na pracę, a co za tym idzie — na jakość opieki nad chorymi. Podczas narady postulowano podwyżki, niskich w tym środowisku, plac, wprowadzenie dodatków na stanowiskach defi-

Ciąg dalszy na str. 4



Muzeum Narodowe — największa tego typu placówka w kraju ciągle jest chętnie odwiedzana przez publiczność. Najwięcej osób przychodzi w niedzielę — wtedy jest również okazja do wspólnego, rodzinnego oglądania zbiorów.

NA ZDJĘCIU: w galerii malarstwa polskiego.

CAF — MAREK WYCHOWANIEC

Kosmetyka i „leczenie”

Kto się pośpieszy — ten zyska

■ Znów brak wielu części zamiennych ■ Pełny serwis do ciągnika T25 ■ Czy koniec kłopotów z akumulatorami i ogumieniem?

Miesiące zimowe, to okres sprzyjający prowadzeniu konserwacji i remontów maszyn rolniczych. W warsztatach wielu jednostek trwa obecnie wytyżana praca. Trzeba do prowadzić do pełnej sprawności technicznej wszystkie maszyny.

Po koniec października ubr. z siedziby Zrzeszenia Technicznej Obsługi Rolnictwa w Białymstoku odbyło się posiedzenie rady, w którym uczestniczyli również przedstawiciele WZKROR, zrzeszenia PGR oraz spółdzielni rolniczych. Chodziło o zapewnienie lepszego współdziałania w zakresie napraw i remontów maszyn. W wyniku licznych wniosków postanowiono organizować co jakiś czas spotkania koordynacyjne w poszczególnych rejonach (ośrodkach maszynowych obsługujących średnio 7 gmin). Pierwsze narady odbyły się już we wszystkich jednostkach. Postanowiono; że sprzęt należy poddać jak najszybszej weryfikacji. Mogą tego dokonać użytkownicy bądź zlecić to czynności fachowcom z POM. Wówczas będzie wiadomo co można zrobić we własnym zakresie, a co przekazać do specjalistycznych warsztatów. Trzeba pośpieszyć się ze zgłoszeniem, bowiem to zapewni możliwość sprawowania niezbędnych części zamiennych. Odwołanie decyzji na miesiące wiosenne jest ryzykowne. Może dojść do tego, że część maszyn będzie stała bezużytecznie.

Obecnie przez pomowskie stacje naprawcze przechodzi dziennie około 15 ciągników oraz wiele innych sprzętu rolniczego (np. kosiarzy, snopowiązalzy, pras). Jeszcze przed opadami śniegu dostarczone tam części kombajnów. Oferu-

je się czyszczenie i mycie niektórych maszyn np. kombajnów czy pras, co — wbrew pozorom — niełatwo wykonać, zwłaszcza że w wielu jednostkach brakuje bieżącej wody pod ciśnieniem.

Mamy pocieszającą wiadomość dla posiadaczy ciągników T25. W wyniku porozumienia z kontrahentem radzieckim zwiększyły się dozwolone części zamiennych. Według zapewnienia dyrekcji ZTOR każdy dostarczony tego rodzaju ciągnik może być naprawiony szybko.

Jak nas poinformował Tadeusz Michałowski, zastępca kierownika działu techniki WZKROR w Białymstoku we wszystkich SKR sprzęt został już zweryfikowany. Dokonał tego pracownicy poszczególnych jednostek, a w przypadku silników do kombajnów fachowcy z POM-ów. Już w październiku zostały zamówione części, lecz na razie ich realizacja przebiega opieszale. Praktycznie do każdej maszyny brak jest wielu części, np. do ciągników — pomp hydraulicznych i kołówek rozprężających; w przypadku pras samobieżających szczególnie tarcz do aparatów wiążących. Natomiast nie ma problemów z zapewnieniem odpowiedniej ilości akumulatorów (wiele jednostek regeneruje je również dla odbiorców indywidualnych) oraz ogumienia.

W tym sezonie z 384 kombajnów do napraw trafi 330 sztuk, a ponadto 479 kosiarzy, 548 snopowiązałek, 193 prasy zbierające. Z tego tylko po kilkanaście sztuk przekazanych zostanie do warsztatów POM; najwięcej bo ok. 40–50 proc. stanowią ciągniki. Są to przeważnie maszyny, przy których nie ma możliwości wykonania napraw we własnym zakresie. Dotyczy to również diagnostyki, w tym weryfikacji silników.

— Nie zawsze usługi te są wykonywane sumiennie stwierdził J. Michałowski. — Nasz SKR w Tuchnowie zgłosił do weryfikacji kilka sztuk kombajnów. Niestety, z POM w Białostoku zjawili się pracownicy bez potrzebnego specjalistycznego oprzyrządowania. Podobnie było w Zabłudowie i Michałowie. Natomiast należy pochwalić POM-y w Białymstoku i Sokółce, które zawsze wzorowo wywiązują się z przyjętych zobowiązań.

Termin gotowości technicznej sprzętu wyznaczono na 31 maja.

Pracownicy WZKROR w Łomży dokonał licznych kontroli podległych im jednostek. Stwierdzono, że naprawy i remonty sprzętu rolniczego przebiegają zgodnie z ustalonymi harmonogramami. Na razie jest jeszcze spory zapas części. Zachodzi jednak obawa, że w następnych miesiącach może być znacznie gorzej. Złożone już dawno zamówienia są realizowane w skromnych ilościach. Jedno jest pewne: mechanikom pracy nie zabraknie.

(gs)

Z WZCORAJSZYCH Listów

Jedni pracują, inni balują

Sobota, 29 grudnia 1984 r. tego dnia tylko dwa sklepy. Handel nastawiony ofensywnie.

Nie. Trwa bitwa o szampianę. — dziś, jutro i pojutrze przewidujemy są dostawy tego szlachetnego trunku” — pisze prasa. I dodaje: „Zyczymy szczęścia w polowaniu na ten napój”. Gdzieś w Polsce sprzedają rodzynki. Dobra wiadomość w TV: „w sobotę sieć handlowa pracuje jak w dzień powszedni”. W studio radiowym zbiera się kierownictwo Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług. Mamy szansę przywrócić stan handlu z dobrych lat 70-tych — zapewniają.

Mnie potrzebny chleb. Niestety, w sklepie w naszej wsi już dawno go rozkupiono. Udać się do oddalonego o 10 km Grajewo, przemyślowego miasta z największą w Europie fabryką piyt wólowych. W reprezentacyjnych delikatesach na nie sprzątniętych z mokrą śniegu schodach tłumy ludzi. Wewnątrz podobnie, ludzie brodzą w ciemnym, grząskim błocie. Czekają na chleb, którego nie ma, ale jest nadzieja. Pędzę w drugie konie miasta. Sytuacja podobna. Okazuje się, że w całym Grajewie otwarte są

31 grudnia, ostatni dzień 1984 roku. Jedni pracują, inni już balują. Ja należę do tych pierwszych. Jako pasażer i dojeżdżający do pracy do Barłowa Kościelnego pędzę na dworzec PKS w Augustowie. A tu: „PKS pracuje tak jak w niedzielę” — dowiaduję się. Aby było śmieszniej, także autobus kursujący zwykle w niedzielę o godz. 7.45, nie odjechał.

JANUSZ G. Biebrza

(Nazwisko znane redakcji)

Znecierpliwiony długim czekaniem udaje mi się dostać do przepełnionego autobusu warszawskiego. Płace 80 zł, choć mam bilet miesięczny. Do pracy zajeżdżam na godz. 9, zamiast na 7.30. Dobrze i to!

HENRYK CIECIUCH Augustów

Śladem publikacji

Baśń o domowej rzepce

W artykule pod tym tytułem przedstawił mi w „GW” z 21 grudnia 1984 r. poczynania bryj wiceprezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Wysokiem Mazowieckiem, realizujące na jawie wizję: „mieszkanie dla każdego, a szczególnie dla skłóconych z członkiem kierownictwa spółdzielni”. Jak zostaliśmy poinformowani, Prokuratura Wojewódzka w Łomży skierowała do Inspektoratu Lustracji Centralnego Związku Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego w Białymstoku wystąpienie, w którym stwierdza m.in.

„Rażące naruszenia w przestrzeganiu przepisów w zakresie przyjęć osób do spółdzielni, brak kontroli zgodności danych zawartych w wnioskach o przydział mieszkań ze stanem faktycznym, brak kontroli czy lokali zostają zajęte przez wszystkie osoby wskazane w wnioskach oraz naruszenie innych przepisów.”

(...) Uwzględnić za konieczne przeprowadzenie podobnych kontroli dotyczących innych wskazanych zagadnień w innych spółdzielniach mieszkaniowych.”

Można zatem mieć nadzieję, że nie tylko w Spółdzielni Mieszkaniowej w Wysokiem Mazowieckiem, ale i w wszystkich innych sprawy podobne do opisanej w artykule „Baśń o domowej rzepce” ujrzą światło dzienne, a w stosunku do tych, którzy je inicjowali, zostaną zastosowane sankcje służbowe, ewentualnie karne.

Ponadto prokurator wojewódzki — Jerzy Kubrak skierował wystąpienie do Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych w Łomży, w którym znalazły się m.in. następujące wnioski:

nia członka ze spółdzielni, przekazanie tego wniosku Walnemu Zgromadzeniu oraz spowodowanie odwołania jej ze składu Społecznej Komisji Mieszkaniowej.

■ zobowiązanie Zarządu Spółdzielni w Wysokiem Mazowieckiem do uregulowania sytuacji prawnej dotyczącej mieszkania własnościowego syna Adama,

■ zobowiązanie Zarządu Spółdzielni do systematycznego kontrolowania zgodności danych zawartych w wnioskach o przydział mieszkań ze stanem faktycznym, kontroli zasiedlenia mieszkań, a w szczególności czy wszystkie osoby wskazane w wnioskach do wspólnego zamieszkania faktycznie w nim zamieszkały i dopełniły obowiązków meldunkowych,

■ rozważenie potrzeby wyłączenia odpowiedzialności w stosunku do winnych zaniedbań — członków Zarządu, a szczególnie — prezesa Zarządu Spółdzielni.

Prokurator rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem wszczął również postępowanie karne przeciwko b. wiceprezes Jakubowi (dane personalne zostały w tekście zmienione). Jego podstawą jest m.in. art. 246 KK o odpowiedzialności za nadużycie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego, czego skutkiem jest powstanie szkody społecznej oraz art. 266 paragraf 1 KK o odpowiedzialności za poświadczenie nieprawdy w dokumencie mającym znaczenie prawne — przez funkcjonariusza publicznego bądź osobą upoważnioną do wystawiania takiego dokumentu. W obu przypadkach przewidywane są w kodeksie kary idące od sześciu miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności.

O ustaleniach finalnych poinformujemy po zakończeniu sprawy.

Konkurs

na wspomnienia

150 lat liceum w Suwałkach

Liceum im. Marii Konopnickiej w Suwałkach (dawnie Gimnazjum im. Karola Brzostowskiego oraz Liceum TPD) wspólnie z redakcją tygodnika „Krajobrazy” ogłasza — w związku z jubileuszem 150-lecia powstania szkoły przypadającym na lata 1985 (powołanie w Sejmie) — 1989 (przeniesienie do Suwałk) — konkurs otwarty wśród byłych uczniów, wychowanków i nauczycieli.

KONKURS OTWARTY

na pamiętnik, wspomnienie bądź inną formę relacji o swoich związkach ze szkołą.

Forme, zakres i wymiary pozostawiają organizatorzy swobodnej decyzji uczestników konkursu. Prace o walorach dokumentalnych bądź literackich zostaną wykorzystane w specjalnym wydawnictwie, bądź publikacjach prasowych, wszystkie inne — w pracy wychowawczej z uczniami. Dla najlepszych przewidziane są nagrody i wyróżnienia pieniężne, niezależnie od honorariów w wypadku publikacji.

Prace opatrzone godłem należy nadesłać na adres: Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej, 16-400 Suwałki, Plac Mickiewicza 4, w terminie do 30 września 1985 r. w kopertach z dopiskiem „Konkurs” i dołączoną wewnątrz kopertą zawierającą personalią autora.

Skład sądu konkursowego zostanie podany w późniejszym terminie. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w grudniu 1985 r.

„APEL”

Liceum im. Marii Konopnickiej w Suwałkach w latach 1985–1989 obchodzić będzie 150-lecie dziejów szkoły. W związku z jubileuszem Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i uczniowie zwracają się z prośbą do wszystkich absolwentów: Gimnazjum im. Karola Brzostowskiego, Gimnazjum Zeńskiego im. Marii Konopnickiej z okresu międzywojennego, Liceum TPD oraz Liceum im. Marii Konopnickiej po wojnie o pomoc w zorganizowaniu godnego szkoły jubileuszu.

W programie m.in. przewidujemy: odtworzenie monografii szkoły, zorganizowanie zjazdu absolwentów, ogłoszenie konkursu literackiego o tematyce wspomnieniowej.

Chętnie przyjęlibyśmy inne pomysły mogące uświetnić jubileusz. Wszystkich chętnych do współudziału w organizowaniu tej doniosłej uroczystości prosimy o zgłaszanie się pod adresem:

Liceum im. Marii Konopnickiej w Suwałkach
Plac Mickiewicza 4.

N. OMELCZENKO

„Decydujący front” na małym ekranie

W niedzielę Telewizja Polska nadała pierwszy odcinek radzieckiego serialu dokumentalnego „Decydujący front” zatytułowany „Bitwa o Moskwę”. Film ten, emitowany już przez TVP, ukazuje rozstrzygnięcie roli armii radzieckiej i całego narodu radzieckiego w rozgromieniu hitlerowskiego najazdu oraz uratowanie Europy i świata, śmiertelnie zagrożonych przez faszystowskich ludobójców. Serial składa się z 19 godzinnych odcinków i emitowany będzie w niedzielę w I programie TVP. (P)

Nowe szybowce

Zakład doświadczalno-produkcyjny „PZL-Bielsko” w Bielsku-Białym stale modyfikuje swoją produkcję. Nowy szybowiec „Janitar standard 3” to zmodyfikowana wersja „Janitara standard 2”. Ma nową konstrukcję kabiny, ułatwiającą pilotaż. W szybowcu tym dokonano również zmiany konstrukcji dźwigiara oraz obniżono tablice przyrządów, co nieznacznie zmniejszało dawkę, zwiększając bezpieczeństwo i doskonałość techniczną. Opracowano i wykonano serię prototypową nowego szybowca „Junior” o 15-metrowej rozpiętości skrzydeł, który przeznaczony będzie do użytku szkolno-treningowego i do tzw. „małego wyciecznika”.

Produkcję seryjną nowego szybowca rozpocznie się w tym roku. (P)

Przed aukcją antykwaryczną

Białe kruki z Podlasia

W dniach 29 i 30 stycznia br. w Sali Koncertowej Muzeum Historii Miasta Łodzi (ul. Ogrodowa 19) odbędzie się I Łódzka Aukcja Antykwaryczna, zorganizowana przez tamtejszy antykwariat naukowy. Do licytacji przygotowały ok. 2 tys. pozycji, z których blisko 400 zakupiły już, na prawie pierwotnym, biblioteki i Narodowe i Jagiellońskie. Oferowane pozycje to XIX i XX-wieczne wydawnictwa zarte, starodruki i czasopiśma. Rzuca się w oczy duża ilość jadalnic, muzykalnych, publikacji z dziedziny literatury, sztuki, historii, geografii, nauk przyrodniczych, historii Polski, krajoznawstwa, przewodników i monografi miast, miejscowości i regionów.

Trafiają one również wydawnictwa dotyczące w całości lub częściowo naszego regionu. Wśród nich wymienić: „Przewodnik wydawnictwa „Wspomnienia myśliwskie” J. Eymonta (dawnym „Wydawca 1902”), dwutomowe „Wyprawki z dawnej Polki” Z. Glogera wydane w 1. 1907-1908 (8 tys. zł), „Białowięź” Z. Glogera z 1907 r. (250 zł), „Szkice z Nadbrzeżańskiego Podlasia” A. Jarońskiego z 1925 r. (400 zł), „Lasy Białowięzi” J. Paczosińskiego z 1930 r. (1,4 tys. zł), wreszcie z wyłączeniem po kraju W. Świątkowskiego z 1. 1920-1930 (8 tys. zł), wśród których znajdują się m.in. „Suwalszczyzna i okolice nad Niemnem”, „W dorzeczu Narwi. Łomżyńskie i inne powiaty na południu i zachodzie”, „Podlasie”.

Rozpiętość cen wywoławczych na łódzkiej aukcji jest duża — od 40 zł (nadmienić pracę R. Gańczyka „Biała pieśń” z 1902 r.) do 10 tys. zł (A. Pozzo „Perspektywa Pictorial” z 1906 r.). Przeważa jednak wahań się w granicach od kilkuset do kilku tysięcy złotych.

Blizszych informacji o aukcji udzieli Antykwariat Naukowy, Pl. Wolności 10/11, 91-413 Łódź (tel. nr 33-40-20).

Ciąg dalszy ze str. 2

cytowych i pielęgniarów oddziałowych, uzależnienie placów od ilości pracy (np. pielęgniarzy jednoosobowe). Upominano się o przywileje dla osób pracujących w warunkach szkodliwych np. przy promieniowaniu jonizującym. Znowu podawano przykład: nauczyciele szkolący młodzież w niektórych laboratoriach mają przywileje z tytułu szkodliwych dla zdrowia warunków, a technicy pracujący tam na co dzień — nie.

Wnioskowane możliwości dodatkowego zatrudnienia w miejscu stałej pracy, płatne godziny nadliczbowe, a nie „od dawna” dni wolnych, zmianę gotowości do pracy na dyżury itp. Krytykowane były dodatki motywacyjne. Jeśli chodzi o sprawy socjalno-bytowe, mówiono o braku środków jednorazowego użytku, szpecjonów, leków i odzieży, robotniczy zbyt niskich ekwiwalentach pieniężnych.

Za najtrudniejsze uznano sprawy mieszkaniowe, mimo iż są lokale służbowe i hotele pracowników. A poza tym — jak podkreślił obecny na naradzie wicewojewoda Jerzy Slesak — w niektórych ośrodkach zdrowia puste mieszkania czekają i na lekarzy, i na pielęgniarzy.

Wskazywano na konieczność

lepszego zapewnienia środków

transportu pracownikom terenowym, przydziału taboru na

samochoy. Poruszone także problemy związane z lepszą organizacją pracy. M.in. proponowano nie godzinowe zatrudnienie, a umowę — zlecenie na sprzątnięcie.

W dyskusji uwidoczniły się wyraźnie

INTERESY POSZCZEGÓLNYCH GRUP

zawodowych, poczucie pewnego niedocenienia ze strony

choręgo i jego dobru musi być podporządkowana praca wszystkich działów, wszystkich grup, jako całości, od lekarzy po administrację. I jeszcze jedno: hydraulik w szpitalu nie może być taki, jak podobny fachowiec w brzędzie budowlanej, a kucharz — jak jej koleżanka w barze.

Tymczasem pogubiło się gdzieś dobro chorego, jako zasadniczy motyw pracy.

W dyskusji przewidywał się

dogodności dla lekarzy i młodzieży i wykladowcom, trudno też wykorzystywać pomoce dydaktyczne.

Placówka kształci pielęgniarzy — w tym także do pracy w zakładach psychiatrycznych — oraz położnic. Ale potrzeby są większe. Np. Specjalistyczny ZOZ nad Matką, Dzieckiem i Młodzieżą zgłasza pilną konieczność przysyłania kadry opiekunów dla dzieci i domów małych dzieci (braki w zatrudnieniu — 163 osoby).

Ceną inicjatyw są organizowane przez Towarzystwo wśród młodzieży szkolnej, olimpiady pielęgniarzkie i położnic, np. w ZSMSP — konkurs o „Złoty Czepek” pielęgniarzki, a z PSS „Praktyczna Pani” — „Po zdrowie”.

Obecna na naradzie przedstawicielka KC PZPR — Małgorzata Truszkowska, zwróciła uwagę na znaczenie prawidłowej adaptacji zawodowej młodych pracowników, kształtowanie odpowiednich postaw i kształcenie wewnątrzzakładowe.

Wszystkie wnioski, postulaty i uwagi, zgłoszone w czasie dyskusji oraz w wystąpieniu Pielęgniarki Wojewódzkiej — Anny Łokietk będą przekazane do załatwienia odpowiednim jednostkom. Spora ich ilość była już sygnalizowana od dawna i jest pilnowana przez zarządy zawodowe. Jak choćby negocjowanie nowych zasad wynagrodzeń, konsultacja aktów prawnych, rozwiązania sprawy żywienia zbiorowego, odzieży ochronnej, etatów dla pracowników pomocniczych itp. Mówił o tym przewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia — dr Wacław Bulhak.

Część wniosków przysłał do załatwienia wicewojewoda Jerzy Slesak.

ANIELA LABANOW

Dobro chorego

niektórych z nich, potrzeba takich samych rozwiązań. Np. technicy medyczni chcą mieć podobną jak i pielęgniarzy strukturę, od naczelnego technika przy Lekarzu Wojewódzkim, począwszy.

A przecież — jak stwierdzono na tejże naradzie — wszystko, co się w tym środowisku dzieje, także dążność do polepszenia warunków, winno służyć poprawie jakości usług na rzecz pacjenta. Placówka służby zdrowia jest dla

często tematem kształcenia średnich kadr medycznych i ich doskonalenia zawodowego. Ujawniają wiele potrzeb w tym zakresie.

Zespół Szkół Medycznych pracuje w trudnych do określenia warunkach. W budynku, wzniesionym na potrzeby czterech oddziałów i internatu, uczy się... 25 oddziałów. Jest to możliwe tylko dlatego, że szpitale udostępniają na zajęcia swoje pomieszczenia np. świetlice. Iż jednak nie-

Padają i inne propozycje, nie do przyjęcia przez szkołę, która na dłuższą metę nie będzie w stanie kontynuować tego wszystkiego, czego się dotychczas podjęła. Rozbudowa pomieszczeń jest niezbędna.

Prowadzone obecnie formy dokształcania zawodowego, m.in. przez Towarzystwo (Pielęgniarskie, Ginekologiczne, wspólnie z Lekarskim), też są niewystarczające. Grupa techników dentystycznych wnioskuję np. o podypłomowe szkolenia centralne.

Rok w telewizji

■ Nie będzie kina dla dorosłych ■ Kurosawa, Visconti i Kazan ■ Z Brazylii i Australii ■ Jeszcze o samurajach

Najpopularniejszą pozycją telewizyjną jest zawsze film. Zapoznanie się z tygodniowym programem drukowanym w różnych pismach koncentruje uwagę w pierwszym rzędzie na propozycjach telekina. W ostatnim wydaniu „Anteny” przedstawili redakcji filmowych obu programów telewizyjnych uchyliłi rąbka tajemnicy, sygnalizując tylko co nas czeka na małym ekranie w 1985 roku.

Zaczniemy od tego, że nie będzie już kina tylko dla dorosłych, co jest pociągającym o tyle słyszonym, że mniej dojrzałym odgadnie problem, jak przekabaci rodziców, żeby zakazać pozycję oglądać. Pozostałe cykle filmowe będą (miejmy nadzieję, że z powodzeniem) kontynuowane. Będziemy mogli oglądać X ZAPASZA, w którym było już kilka ciekawych pozycji, jak choćby ostatnio „Potwór” znanego włoskiego reżysera L. Zampy z 1977 roku, KINO FAMILIJNE z prezentowanymi już od pewnego czasu filmami Walta Disneya, LITERATURA I EKRAAN z emitowanymi obecnie seriami „Piekne dzienne” według powieści L. Aragony w reżyserii J. Kerchbrona, a z udziałem B. Biech, M. Włady i innych, WIELKIE FILMY MAŁEGO EKRAANU cyklem zainaugurowanym w tym roku bar-dzo dobrym serialem produk-cji angielskiej „Elizbeta królowa Anglii” z doskonałą kreacją Glendy Jackson jako Elzbiety oraz KINO NOCNE z nagrodzonym sześcioro-osami „Ojcem Chrzestnym II” F. Coppoli, którego retrospektywna XFF wieka nas do początku XX wieku przez co film staje się swoistym zapisem powstania i rozwoju amerykańskiego gangsterstwa.

W bieżącym roku zapowiedziane zostało poszerzenie wymienionych wyżej, stałych pozycji telekina. Od ostatniego przeglądu oglądać będziemy WIELKIE POLSKIE KINO rozpoczęte emisją pierwszego polskiego polskiego filmu fabularnego „Zakazanych pio-nierów” L. Buczkowskiego z 1947 r. Cykl ten składający się z 52 filmów uanych za najbardziej reprezentatywne dla kinematografii polskiej.

Ciekawie zapowiada się przegląd filmów batalistycznych poświęconych II wojnie światowej, której 40 rocznica zakończenia przypada właśnie w tym roku.

Staliśmy pozycjami telekina będą KINO AUTORSKIE, w którym prezentowane będzie dorobek twórców znaczących w historii kina i KINO AK-TORSKIE obejmujące filmy z udziałem znanych gwiazd ekranu.

W pierwszym przedstawione będą sylwetki tak znanych re-

żyserów, jak 74-letniego dziś Akira Kurosawa (mającego w swoim dorobku między innymi niedawno emitowanego w telewizji „Pijanego anioła”, „Idiotę” według F. Dostojewskiego, „Siedmiu samurajów” pierwowzoru amerykańskiego westernu „Siedmiu wspaniałych”, „Tronu we krwi” będącego adaptacją szekspirowskiego „Makbeta”, „Ukrytej fortcey”, „Rashomona”, „Rudobrodzkiego” i innych szeroko znanych filmów), niezłomnego już Luchino Viscontiego (znane go twórcy „Opętania”, „Rocca i jego bracia”, „Lamparta” według powieści G. Tomasi di Lampedusa pod tym samym tytułem, „Zmierzchniętych bogów” czy „Śmierci w Wenecji”) wreszcie Elli Kazana, 76-letniego dziś autora poczytnych powieści, jak „Ameryka”, „Mordercy”, „Układ”, „Mordercy” czy „Dubler”, z których dwie pierwsze sam przenosił na ekran.

W kinie aktorskim trwa przegląd filmów z Jane Fonda zapoczątkowany „Barbarellą” R. Vadima i wstrząsającym „Czy nie dobieła się konia” S. Pollacka, ekranizacji słynnej powieści Horacea McCoya, a pod tym samym tytułem, a w najbliższym sobotę czeka nas projekcja „Niedzieli w Nowym Jorku” P. Tewksbury’ego.

Ponadto zapowiedziano prezentowanie dorobku kinematografii, filmów dotychczas nie goszczyły na naszych ekranach lub prezentowane były tylko sporadycznie (szczególnie brazylijskiej) systematyczny przegląd filmów kina i telewizji australijskiej, a także filmów znaczących w historii kina światowego, które z różnych względów nie były u nas wyświetlane (jak choćby niedawno emitowane „Ostatnie tango w Paryżu” B. Bertolucci, ciego, wariaty zlagier 40-tych).

Atrakcyjnie zapowiada się także bieżący rok pod względem SERIAŁI TELEWIZYJNYCH. W sumie będzie ich około trzydziestu. W „Wielkich filmach małego ekranu” powtarzamy niegdyś dużym powodzeniem seriale angielskie „Sześcioro Henryk VIII” oraz „Rodzina Palliserów”. Z seriali biograficznych poświęcone twórcy dramatu muzy-

nego R. Wagnerowi i Zygmunta Freudowi, obu psychoanalizy. Aktualnie oglądamy dwa seriale będące transkrypcją znanych dzieł literackich. Są to już wspomniany „Piekne dzienne” i słynny serial amerykański „Shogun” w reżyserii J. Londona z R. Chamberlainem i T. Mifune w rolach głównych, nakręconym na podstawie słynnej powieści J. Clavela pod tym samym tytułem. Czekają nas jeszcze między innymi „Pustelnia Parmeńska” według Stendhala, „Królowie przekleci” według cyklu historycznego M. Druona i „Księga pięciu pieśń-cieni”, serial będący adaptacją samurajskiej kroniki Musashiego. Z innych seriali rozpoczęła się emisja francuskiego „Orient Ekspresu” w reżyserii M. Maussy’ego i amerykańskiego „Kaz” R. Mayberry’ego, a wspomnianie o włoskim „Ludwik” (L. Viscontiego), czechosłowackim „1000-letnia pszczoła” i radzieckim „Agencja TASS informuje”.

Najprawdopodobniej więc

telewizja ma już krzyż za

sobą i wszystkie wskazuje na

to, że w bieżącym roku nie

grozi nam nuda przed telewi-

zorem. MAT

Najpierw był alkohol

Dziś trudno z całą pewnością ustalić kto pierwszy zaproponował wspólne wypicie alkoholu. Czy starszy pan zagadnął wicezorem na ulicy dwu nieznanym mu młodych ludzi, czy też dwaj młodzieńcy wysunęli taką właśnie propozycję zapewniając dodatkowo udział dziewczyny. Nie jest to przesłaniem istotne. Ważne natomiast co nastąpiło potem i jakie tego były tragiczne skutki. W każdym bądź razie dziewczyna na jej twarzy nie miał natchnienia i zaraz też cała czwórka udała się do znanej biłostockiego zajazdu „WIKING”, gdzie przebywała od dawna i jest pilnowana przez zarządy zawodowe. Jak choćby negocjowanie nowych zasad wynagrodzeń, konsultacja aktów prawnych, rozwiązania sprawy żywienia zbiorowego, odzieży ochronnej, etatów dla pracowników pomocniczych itp. Mówił o tym przewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia — dr Wacław Bulhak.

Część wniosków przysłał do załatwienia wicewojewoda Jerzy Slesak.

Starszy pan zasugerował wówczas, że swym samochodem zawiezie na swą działkę przy ul. Ciołkowskiej. Alanki tam, co prawda nie było, ale za to było sporo wazryw, które mogły służyć za zakąskę. Niebawem byli na miejscu. Nie wysiadając z samochodu zaczęli pić przywieziony alkohol. Starszy pan siedział z młodym człowiekiem na przednim siedzeniu, a drugi młodzieniec i dziewczyna — na tylnym. W pewnym momencie nastąpiła sprzeczka. Ponoć bowiem starszy pan zaczął w sposób niegrzeczny zaczepiać dziewczynę. Niespodziewanie został wówczas silnie uderzony butelką w tył głowy. Przestraszył się, wyskoczył z samochodu, usiłował uciec. Dopadli go dwaj mężczyźni...

Na drugi dzień — a było to 21 września 1984 r., starszego pana znaleziono na drodze przyjeżdżającego na miejsce wypadku. Był nieprzytomny, zakrwawiony i dotknięty pobity. Lekarze stwierdzili m.in. stłuczenie głowy i łamie pierśiowej, wstrząs mózgu, złamanie podstawy czaszki, rany tużowe, zapadnięcie kości policzka i gałki ocznej. Zaszła potrzeba natychmiastowej interwencji chirurgów. Stan pacjenta określono jako bardzo poważny, z zagrożeniem życia. Doznane obrażenia wskazywały na użycie jakiegos większego

go przedmiotu — draga bądź stłachety. Ustalenie sprawców nie było rzeczą łatwą. Wymagało sporego wysiłku. Z ogromnym trudem, szczególnie w początkowym okresie, udało się nawiązać kontakt z poszkodowanymi. W końcu jednak podejrzenia skupiły się wokół dwu mieszkańców Biłogostowa: 13-letniego Mirosława Rutkowskiego i 19-letniego Roberta Maksimaka. 23 października ubrani obaj aresztowani.

W toku śledztwa otworzono nieprzebieg zdarzeń. To on obaj, zaraz po nawiązaniu na ulicy rozmowy, szybko spróbowali mieszkającą w pobliżu znaną im D. S. R. Maksimaka siedział na przednim siedzeniu samochodu a M. Rutkowski i D.S. z tyłu. I właśnie M. Rutkowski uderzył pierwszyw butelką. Prze-słuchiwana D.S. zeznała, że zorientowała się, iż Rutkowski i Maksimaki biją dziewczynę leżącą na ziemi z tym, że Rutkowski agresywnie był Rutkowski. Wykorzystując fakt, że napaść jest już nieprzytomny, przeszkodził mu kieszonkę skąd zabrał 24 tys. zł i 6 dolarów USA. Pieniądze te dał na przechowanie swej znajomej a następnie kupił za nie spodnie i przeznaczył na swoje wydatki.

Prokuratura Rejonowa w Biłogostowie, w przesłanym już do Sądu Wojewódzkiego akcie oskarżenia, obciążała R. Maksimaka udziałem w bólcie, której następstwem jest ciężkie uszkodzenie ciała lub ciężki rozstrój zdrowia (kodeks karny przewiduje karę od sześciu miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wolności), natomiast wobec M. Rutkowskiego został wysunięty zarzut doprowadzenia — w celu przywłaszczenia mienia — ofiary napaści do stanu nieprzytomności przy posłużeniu się niebezpiecznym narzędziem (kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat pięciu albo karę śmierci).

W niedługim czasie sąd wyznaczył termin procesu. Prokuratura Wojewódzka, biorąc pod uwagę sposób działania sprawców i skutki ich czynu, postanowiła — zgodnie z prawem prasowym — podać ich pełne personalia. (JK)

Najgłębsza jaskinia

Wyzyna Częstochowska z państwem wzniesień jurajskich jest bardzo urodzajna pod względem krajoznawczym. Przed 35 milionami lat powstały formy skalne, których pozostałościami są dzisiejsze tw. ostańce. Do dziś odbywa się modelowanie niosące przez wodę, zarówno na powierzchni, jak i wewnątrz skał wapiennych. W ich wnętrzu znajdują się kanały odwadniające i jaskinie.

Na Wyzynie Częstochowskiej znajduje się ponad 200 jaskiń. W Sokolich Górach dominują jaski-

nie rozwinięte pionowo, natomiast jaskinie o korytarzach ukształtowanych poziomo znajdują się m.in. w okolicach Złotego Potoku i w Górach Towarnych koło Olsztyna. Najgłębsza jaskinia jest Sokołowska, która ma ok. 125 m. głębokości. Do najgłębszych należą: pletniowa szczelina koło Mława o 40 m głębokości, studni-ska w Sokolich Górach o 30 m, Wierlicza koło Ostrewnika. Należy dodać, że speleodzy częstochowscy okres zimy wykorzystują do penetracji jaskiń.

Pola i słowa

Uzasadnione staje się więc pytanie: czy model ten jest najbardziej optymalny i powinien być popularyzowany w każdym rejonie świata? Przyswójmy powiada, że nie wszystko jest złotem co się świeci. Faktyczny. Nie wszędzie istnieją warunki do tak wysokiej koncentracji ziemi; w większości państw możliwości w tym zakresie są bardzo ograniczone. Ponadto rolnictwo amerykańskie wykazuje największe energochłonność, na jaką nie mogą pozwolić sobie tacy z uwagi na ograniczenia importowe nośników energii, głównie ropy naftowej. Wzorowanie się na USA wymaga ogromnych nakładów na budowę przemysłu wytwarzającego środki produkcji dla wsi. Konieczne są niezwykłe kosztowne inwestycje związane np. z melioracją i całym systemem irygacyjnym. Potrzebne są wysokoekwalifikowane kadry, a samo przygotowanie fachowców produkcyjnych wymaga wielu lat kształcenia. Pozostaje także do rozstrzygnięcia problem wyzyskiwania się z zapewnieniem ludzkom odchodzącym ze wsi

miejsce pracy i zamieszkania.

DO TAKIEJ koncentracji ziemi i produkcji dochodzi się przez wiele dziesiątków lat. Stymulowanie tych procesów jest celowe i potrzebne. Ale czy w końcu chodzi o rolnictwo, czy o przemysł? W warunkach europejskich do optymalnego użycia się gospodarstwa mającego około 30-50 hektarów. Rzecz idzie przecież o umiejętnie i racjonalne wykorzystanie techniki z prac ludzkich rąk. Wiele prac można zmechanizować. Ale czy to słowne wystarczy? Czy wystarczyłoby na to środki i energia? Jakże byłoby wówczas koszty produkcji artykułów rolniczych? Czy w niedalekiej przyszłości na przeszkodzie gigantom nie staną trudności z zakupem nośników energii?

MÓWIĄ CZĘSTO o mechanizacji i automatyzacji procesów wytwórczych w gospodarstwie rolnym. Traktujemy to raczej jako ciekawostki, trochę na zasadzie, że „jakoro tak jest w przemyśle, dlaczego nie może być w rolnictwie”. Tymczasem życie polega na tym, aby produkować możliwie dużo i tanio. Ceny artykułów spożywczych rosną w każdym kraju. Nie dziwnego, bo przecież są one konsekwencją zwiększających się kosztów produkcji. Niestety, wielka technika o jakiej marzy każdy rolnik nie ogranicza ich, ale z reguły powiększa. I dlatego konieczność nie może być odwracana od realiów życia. Postęp w każdej dziedzinie — musi być wprowadzany, ale w rozsądnych granicach, przy uwzględnieniu kosztów oraz skutków ekonomicznych i społecznych.

MARIAN SUCHOZEBSKI

Ładne i ciepłe

Moda dziewiarska jest ostatnio niezwykle efektowna. Projektanci poświęcają jej wiele uwagi. W żurnalach pełno pięknych obszer-nych swetrów, są też dzianinowe pulowery, sukienki, kostiumiki i wdzianka. Ale nie tylko z modnych względów warto zwrócić uwagę na dziewiarstwo. Każdy przynajmniej jeden chłód przed zimą nie chłód, ciepły sweter. Po prostu nie można się bez niego obyć. Wiele kobiet ma zdolność manualną, które połączone z pomysłowością mogą przynieść wspaniałe rezultaty.

Widomo bowiem nie od dziś, że najlepiej ubrane są nie te kobiety, które mają do wy-dania dużo pieniędzy, lecz te które potrafią zrobić coś z niczego. Tylko skąd wziąć ładną włóczkę czy wełnę? Najlepiej pruć, pruć i farbować. Dobra wełna wytrzyma z powodzeniem te zabiegi, a my błyśniemy nową kreacją. Przed przystąpieniem do dziergania trzeba obmyśleć wzór i ładne zestawienie kolorów.

Na zdjęciu: dzianinowe ubiory (ręczna robota) z kolekcji galerii Grażyny Hase. CAF — IRENEUSZ RADKIEWICZ



WOJEWÓDZKI ZAKŁAD GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ I ZAOPATRZENIA W NOWOGRODZIE woj. łomżyński ogłasza II PRZETARG NIEOGRAZONY na:

- samochód „Star” 29, stan dobry
- cena wywoławcza — 282.698 zł
- przyczepa D-44 A
- cena wywoławcza — 53.136 zł

Przetarg odbędzie się 23 stycznia 1985 r. o godz. 10 w biurze zakładu.

Pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. 8-15.

Prawo udziału w przetargu posiadają jednostki gospodarki społecznej oraz osoby fizyczne.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy zakładu najpóźniej w dniu przetargu.

Zastrzegają się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

USŁUGI

OSRODEK Informacji Usługowej, ul. Lipowa 4, tel. 416-800 — pełna informacja o wszystkich usługach, k 5436-8

USŁUGI WPHW — informacja tel. 987
SPRZĘT DROBNY GOSPODARSTWA DOMOWEGO — ul. Piastowska 11, ul. Mickiewicza 23
TELEWIZORY — ul. Sienkiewicza 42
— ul. Wąsełkowska 79, tel. 989
— ul. Narutowicza 3, tel. 511-770

TELENAPRAWA 336-01, Wydra, k 5437-0
— ul. Wąsełkowska 3, tel. 989-0
— ul. Wąsełkowska 3, tel. 989-0

TELENAPRAWA 419-461, Gacki, k 5438-0
— ul. Wąsełkowska 3, tel. 989-0
— ul. Wąsełkowska 3, tel. 989-0

TELENAPRAWA 413-328, Drodzowski, k 5439-0
— ul. Wąsełkowska 3, tel. 989-0
— ul. Wąsełkowska 3, tel. 989-0

TELENAPRAWA 235-33, Kallnowski, k 5440-0
— ul. Wąsełkowska 3, tel. 989-0
— ul. Wąsełkowska 3, tel. 989-0

Wyrzy głębokiego współzucia i żalu
RODZINIE
z powodu śmierci naszej długoletniej pracownicy
Haliny Pogorzelskiej
składają:
Zarząd i pracownicy „Spółki” PSS w Łomży, k 63-1

Wyrzy głębokiego współzucia i żalu
Kol. Kol. HELENIE
I JOLANCIE
WAWRZYNIAK
z powodu tragicznej śmierci
Brata
składają:
Dyrekcja i współpracownicy BZD, k 66-1

Wyrzy głębokiego współzucia i żalu
Kol. ZBIGNIEWOWI
OLKOWSKIEMU
z powodu żgonu
Ojca
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy Zakładu „Racem” w Łomży, k 47-1

Wyrzy współzucia
RYSZARDOWI
KIMOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 53-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

Wyrzy współzucia
STANISŁAWOWI
BANACHOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
kierownictwo i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku, k 54-1

SUWALSKA FABRYKA MEBLI
16-400 Suwałki, ul. Północna 30, tel. 52-71

PILNE ZATRUDNIENIA

8 mistrzów produkcji
wymagane wykształcenie — technikum drzewne oraz
długoletni staż pracy lub wyższe — technologia
drzewna.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.
Zakład zapewnia mieszkanie.
k 50-1

RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH” PUPIK

O/W Łomża

ZATRUDNI OD ZARAZ

agentów w kioskach „Ruch”

na terenie miasta Łomży.

Szczegółowe informacje udziela RSW „Prasa-Książka-Ruch” PUPIK O/W Łomża, ul. Nowogrodzka 41, tel. 42-61.

k 60-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprowadza odbiór energii elektrycznej za przerwę w dostawie, które wystąpią:

— dnia 10-10-85 r. w godz. 7-15 Starosielec za torami

— dnia 11-10-85 r. w godz. 7-15 ul. Poleska, Nowogrodzka — odbiorcy zasilani z linii napowietrznej odd. Nowogrodzka 6, 8, 10, Poleska 17

— dnia 14-10-85 r. w godz. 7-15 ul. Mickiewicza 3, Kilińska, Dłubol, Dom Parafialny, Szkoła Podst. Nr 23, Kościelna 3, Al. 1-30 Maja 44, Muzeum Wojska

— dnia 15-10-85 r. w godz. 7-15 ul. Kallnowska 4, 6, 8a, 8b, Ostrowska 1, 2, 3, 4, 11

— dnia 16-10-85 r. w godz. 7-15 ul. Pawia, Sokola, Wilcza, Łabędzia, Strusia, Niedźwiedzia, Żurawia

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, telefon 991, k 5444-1

DO wynajęcia samodzielnie nie u-

meblowane 3-4 w bloku w Białymstoku. Opłata za r. g. 70-1

Oferty Biuro Ogłoszeń „71”.

MIESZKANIE własnościowe M-5, centrum, cegła, parkiet, 10 piętrowe, przelotowe bony. Oferty Biuro Ogłoszeń „71”.

PRZYJMIE panią na mieszkanie, ul. Wileńska 19 (koncowy 4), k 70-1

WYNAJME pokój panom. Białystok, Jelenia 14, k 70-1

BIAŁYSTOK centrum, dwupokojowe, 33 m, komfort, telefon, prąd, ciepła woda, ogrzewanie, przelotowe bony. Oferty Biuro Ogłoszeń „71”.

DOM do wykonania zamieszkania mieszkanie własnościowe. Ul. Oleśka 13, k 54-1

DZIAŁKĘ z domem jednorodzinnym i budynkiem gospodarczym oraz garażem — sprzedaż. Mieszkał Tatarski, 17-300 Siemiatycki, ul. Świerkowa 34, k 54-1

DOM parterowy o pow. 100 m, centralne ogrzewanie 0,14 ata, 40 Jężyk niemiecki, 7,55 Płocin, mieszkanie, sprzedaż. Wola Zambrowska 34, k 54-1

MŁOCARNIE MSC-TB — sprzedaż. Antoni Pawlicz, Nowosady 61, gm. Michałowo, woj. białostockie, k 54-1

KOPACZKĘ cięgnikową, stan idealny — sprzedaż. Grzegorz Wola Zambrowska, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

ZAGUBIŁO prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzejewski, 41-500 Głębokie, k 54-1

SPÓŁDZIELNIA KOLEK ROLNICZYCH W ORLI
ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników z gminy Orla na sprzedaż n/w maszyn:

1. ciągnik „Ursus”, 12 szt.

cena wywoławcza — 291.735—372.618 zł

2. kosiarka rotacyjna, 1 szt.

cena wywoławcza — 30.576 zł

3. prasa zbierająca, 1 szt.

cena wywoławcza — 144.648 zł

4. ładowacz, 1 szt.

cena wywoławcza — 243.817 zł

5. prostownik, 2 szt.

cena wywoławcza — 1.870—2.620 zł

6. młocarnia, 2 szt.

cena wywoławcza — 60.520—74.290 zł

Ponadto SKR w Orli informuje, że w przypadku niesprzedania maszyn w II przetargu, o godz. 12 odbędzie się II przetarg dla rolników indywidualnych niezależnie od miejsca zamieszkania.

W/w sprzęt można oglądać codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 7—15.

Szczegółowe dane odnośnie miejsca stacjonowania sprzętu udzielane są w biurze SKR.

Przystępujący do przetargu z terenu gm. Orla winni okazać stosowne zaświadczenie od Naczelnika Gminy, a pozostali rolnicy kopię nakazu płatniczego lub stosowne zaświadczenie oraz wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w SKR najpóźniej na 2 godz. przed rozpoczęciem przetargu.

I przetarg odbędzie się 25 stycznia 1985 r. o godz. 10.

Konsultacje planu na 1985 r.

Konieczność wyboru

Na forum najbliższej sesji WRN omawiany będzie projekt planu społeczno-gospodarczego woj. suwalskiego na 1985 r. jest to ostatni rok 3-letki. Od realizacji planu, wykonania postawionych w nim zadań zależy nie tylko wynik minionych lat, ale również start do następnego okresu gospodarczego.

Założenia planu na br. poddano społecznej konsultacji. Jego uproszczone opracowanie zostało rozłożone do kilku zakładów pracy oraz rad narodowych, organizacji społecznych i politycznych. W części zebrań konsultacyjnych uczestniczyli przedstawiciele urzędu wojewódzkiego. Niestety nie wszyscy, do których się zwrócono, nadali swoje opinie.

Chodziło nam o uzyskanie odpowiedzi na pytanie czy to, co zawarto w projekcie planu jest zgodne ze społecznymi oczekiwaniami? — mówi przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania — Jarosław Zagieł. Ludzie narzekali na trudny, ekonomiczny język, który stosowano przy przedstawianiu planu, ale problemy gospodarcze własnie mają to do siebie, że nie można go wyeliminować. Uważam, że i tak zrobiliśmy duży postęp tworząc „publicystyczne” opracowanie, by nie zasypać ludzi cyframi.

W konsultacjach planu uczestniczyło około 7 tys. osób z różnych środowisk. Odbyło się ponad 270 spotkań.

Jako podstawowy warunek osiągnięcia lepszych efektów we wszystkich działach gospodarki wskazywano na konieczność zwiększenia dyscypliny i poprawy wykorzystania czasu pracy, a także konsekwentnej realizacji programów oszczędnościowych, które nieznacznie znalazły się jedynie na papierze. Podkreślano wagę regularnego zapożyczania w surowce, materiały i części zamienne.

Życie tym co nurtuje mieszkańców

Placówka gminna organizacja partynia, członkowie i kandydaci partii, zrzeszonych w ponad trzydziestu podstawowych organizacjach partyjnych. Najprężniej działają POP w Stacji Hodowli Roslin, GS, Urzędzie Gminy, Zespole Szkół Rolniczych w Marianowie oraz we wsi Kossaki. W ub. roku w porcie kandydatów przyjęto trzy osoby w miejscowym zakładzie mleczarskim i przedsiębiorstwie „Polmozyt”. POP zysła przede wszystkim tymi sprawami, które nurtują mieszkańców.

Wśród tych kilkuset towarzyszy jest niemały zastęp ludzi, dla których przynależność partynia stanowi rzeczywistą potrzebę wewnętrzzną, część ich osobowości. Oni stanowią siłę napędową partii w zakładach, w środowiskach.

W pracy społecznej i zawodowej wyróżniają się towarzysze m.in. w Gminnej Spółdzielni. Wiele uwagi poświęcają oni w wykonaniu zadań gospodarczych, pracy szkoleniowej i ideowo-wychowawczej. Dzięki zaangażowaniu członków partii wspomnianie spółdzielni udało się przyspieszyć przekazanie sklepu w Kobylinie. Obecnie czynione są starania o otwarcie placówek handlowych w Jezierku (w tamtejszej rozbudowanej remizie strażackiej) i Olszynie (budynki jest w tzw. stanie surowym). Podnoszona jest również sprawa modernizacji miejscowej masarni.

Organizacja partynia kierowana przez sekretarza Zdzisława Sokółowskiego rozwija działalność na rzecz umacniania szeregow partynia, a także nad zwiększeniem ilości członków PZPR. (jc)

Wystawa gołębi w Suwałkach

Suwalski Związek Hodowców Gołębi Rasowych i Drobiu Odrobionego organizuje w Suwałkach drugą już wystawę w tym mieście gołębi rasowych i drobiu. Prezentowanych będzie 40 ras gołębi polskich i zagranicznych oraz inne ptactwo. Dworkowa okazywa można będzie oglądać w hali OSiR przy ul. Wojska Polskiego w najbliższą sobotę, 12 bm. w godzinach 13.00 — 18.00 oraz w niedzielę (13 bm.) w godzinach 9.00 — 16.00.

Hodowlę gołębi ras amatorskich i użytkowych nie docenia się jeszcze u nas w pełni. Trzeba wiedzieć, że społeczne znaczenie tej polskiej m.in. na tym, że uczy staranności, sumienności, systematycznej pracy. W przypadku dzieci i młodzieży spełnia więc ważne funkcje wychowawcze. Zapraszamy na wystawę już dziś. Na pewno będzie ciekawa. (m)

11 tysięcy słodkich upominków od litewskich dzieci

Od kilkunastu już dni małych mieszkańców woj. suwalskiego odwiedza Miłkołaj, a może właściwie będzie w tym przypadku powiedziane — Dziadek Mróz — rodem z Litwy. Podobnie jak rok temu, można więc mówić o tradycji. Litewscy pionierzy przysyłali z okazji Nowego Roku upominki w postaci paczek ze słodyczkami. W tym roku jest ich 11 tysięcy, a trafiają one przede wszystkim do tych dzieci, którym mogą sprawić największą radość. Tak więc np. w dniu 31 grudnia ub. roku paczki trafiły do wszystkich dzieci będących w szpitalach. Otrzymały je również dzieci ze szkół specjalnych, wychowankowie domów dziecka, podopieczni Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Kilka tysięcy paczek trafi także do drużyn zuchowych i szkół. Między innymi obdarowani tymi paczkami zostali uczniowie gimnazjum w Suwałkach. Była to jednocześnie okazja do spotkania z sekretarzem KW PZPR — Stanisławem Sawickim. Członkowie Sekretariatu KW oraz wojewoda suwalski uczestniczyli w przekazaniu paczek również w innych miejscowościach.

Do każdej paczuszki dołączone są pozdrowienia i życzenia noworoczne, wśród których jest i takie „zawsze niech będzie słońce”.

Do każdej paczuszki dołączone są pozdrowienia i życzenia noworoczne, wśród których jest i takie „zawsze niech będzie słońce”.

Opieka nad samotnym chorym

Szczegółowej opieki i pomocy wymagają ludzie samotni, chorzy, starsi i niepełnosprawni. Problemem często nie do pokonania jest dla nich zrobienie zakupów, przyniesienie opału i wody, przygotowanie posiłku itp. Pomoc tę świadczą im Punkty Opieki PCK. W jednym z nich w Wysokim Mazowieckiem zatrudnionych jest szesnastu siostr PCK, które opiekują się 32 osobami. Ich praca spotyka się z dużą wdzięcznością podopiecznych.

Szkoda tylko, że siostry PCK jest za mało w stosunku do potrzeb. Z myślą o zwiększeniu ilości kwalifikowanych siostr organizowane są szkolenia kandydatek. Wkrótce zostanie rozpoczęty kurs w Wysokim Mazowieckiem.

Na utrzymanie zasługują prace siostr PCK m.in. Barbary Leoniak, Ireny Dworakowskiej, Janiny Klimaszewskiej i Jadwigi Kamińskiej. (la)

Stare czy nowe?

Mieszkaniowe dylematy

Stan starej substancji mieszkaniowej — to jeden z najbardziej dotkliwych problemów. Przeważnie na remonty środków nie pokrywają potrzeb nawet w 15 proc. Należy przy tym pamiętać, że w takich budynkach żyje 40 proc. mieszkańców. Naczelnik Eiku wykrył fundusze na ten cel m.in. w nadwyżki budżetowej. Drobny remontami mieszkań remontowo-budowlane Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Spółdzielni Mieszkaniowej.

Aby poprawić sytuację lokalową elczan należałoby budować 1000 mieszkań rocznie. Bariera trudna do pokonania są pieniądze i materiały. Obecnie Spółdzielnia Mieszkaniowa „Swit” w Eiku ma ponad czterysta członków oczekujących i ok. siedmiu tys. kandydatów pełnoletnich i dysponujących pełnym wkładem. W ub. roku spółdzielnia udało się przekazać do użytku pięć budynków, do których wprowadzili się 182 rodziny. Warto dodać, że trzecie z kolei, duże osiedle „Północ II”, jest już w końcowej fazie realizacji; następnym będą „Korniecki”. (jc)



„Rodzinne” zdjęcie uczestników spotkania

Siódmy też do wojska pójdzie

„Jesteśmy dumni z tego, że udało nam się wychować synów na obrońców Ojczyzny” — takie słowa w ustach matki, która wychowała siedmiu synów-żołnierzy nabierają znaczenia szczególnego, są czymś, co budzi szacunek i uznanie dla rodzicielskiego trudu.

Niedawno, o czym informowaliśmy, w Suwałkach odbyła się niezwykła uroczystość, podczas której medallami za Zasługi dla Obrony Kraju dekorowano nie żołnierzy, lecz ich rodziców. W sal Klubu Żołnierskiego zebrali się ci rodzice, którzy wychowali przynajmniej czterech synów-żołnierzy. Była ich spora gromadka.

Wojewodę Komendanta Uzupełnień — ppłk Jan Winczewski i szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego — ppłk Tadeusz Pypczyński dekorują rodziców złotymi i srebrnymi Medallami za Zasługi dla Obrony Kraju. Serdeczne gratulacje i podziękowania w imieniu odznaczonych, a później rozmowny przy herbacie, podczas której rodzice się wnosili, że ta gromadka rodziców przysporzyła Ojczyźnie małą armię obrońców. Bo oto państwo Janina i Andrzej Kabisowscy doczekali się siedmiu synów. Sześciu już było w wojsku, siódmy właśnie się wybiera. Ale okazuje się, że nie tylko oni mogą się pochwalić siódmym synem.

Kabisowscy siódmego syna do wojska dopiero będą wysyłać, natomiast państwo Hieronima i Stanisław Niedźwiedzi właśnie teraz niedawno przeżywali przysięgę swojego najmłodszego, właśnie siódmego syna. — Najmłodszy, ale najkochańszy, mówi z dumą mama. A na przykładzie to sędziw, w pierwszej zwłoczce. Rece to ma takie duże i mocne, że karabin wydawał się w nich zupełnie malutki.

Dziś ona i większość pozostałych pań mają już wnuki i wnuki, że chcą, aby wnuki nie byli gorsi od synów. (stk)



Małżeństwo — Janina i Andrzej Kabisowscy, którego sześciu synów było już w wojsku, a wybiera się siódmy...

Fot. R. ŁYSIONEK

Plenum ZW PCK w Łomży

W humanitarnej służbie

Sprawozdanie z ubiegłorocznej działalności organizacji czerwono krzyżskiej było tematem ostatniego posiedzenia plenarnego Zarządu Wojewódzkiego PCK w Łomży. Uczestniczyli w nim wiceprezes Zarządu Głównego PCK —

JERZY CZUBAK i wicewojewoda EUGENIUSZ MIODUSZEWSKI.

W dyskusji zwrócono uwagę na popularyzowanie honorowego krwiodawstwa, poprawę warunków pracy i placów Pogotowia PCK, rozwój działalności czerwono krzyżskiej w środowiskach wiejskich oraz wśród dzieci i młodzieży.

W woj. łomżyńskim działa trzynastu klubów honorowych dawców krwi składających 2360 osób. Na wsi funkcjonuje tylko sześć klubów HDK.

Działalność oświatowo-wzrostowa PCK prowadzona jest poprzez pogadanki, wyświetlanie filmów, konkursy w szkołach oraz zakładach pracy, a także wystawy i pokazy. W ub. roku przeprowadzono m.in. sześćdziesiąt pogadek, kilkanaście zgadnięć, konkursów czystości. Masowym szkoleniem medycyny sanitarną objęto ponad 4 tys. osób, w tym ok. 1,4 tys. uczniów szkół podstawowych i średnich.

Dużą uwagę przywiązuje się do pracy z dziećmi młodzieżą, jako że właśnie w młodym wieku kształtowane są nawyki higieny i czystości. W łomżyńskim działa pięć grup SIM, 170 szkolnych kół PCK, 186 klubów „Wiewiórka”. Rozwój tych ognisk PCK to jed-

no z głównych zadań na rok bieżący.

Z roku na rok wzrasta liczba osób samotnych, chorych wymagających opieki w domu. Do władz administracyjnych miast skierowano postulat przydziału lokalu na potrzeby punktu opieki nad chorym w domu w Łomży. Obecnie siedemdziesiąt siostr sprawuje opiekę nad 320 samotnymi chorymi w mieście. Rezultatem nie przyniosła także starania o przydział pomieszczenia na Punkt Opieki w Grąjewie. Brak lokali jest także jedną z przyczyn nieuruchamiania punktów w innych miejscowościach.

Zasłużonych działaczy czerwono krzyżskich uhonorowano odznaczeniami państwowymi i organizacyjnymi. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został Sławomir Sobol, a brązowymi — Krystyna Zaręba i Irena Zajer.

Medale 40-lecia Polski Ludowej otrzymali: Janina Hajduczak, Halina Kubrak i Aleksander Zawadzki. W dowód uznania za długoletnie honorowe oddawanie krwi odznak „Zasłużony honorowy dawca krwi” i stopnia wręczono Zygmunowi Rowińskiemu. Kilka osób otrzymało odznaki honorowe PCK.

(jtb)

„Gazeta” i jej sojusznicy

W gminie Piątnica „Gazeta Współczesna” zaprenumerowały na bieżący rok 44 osoby. W porównaniu do ub. roku jest to więcej o dwadzieścia prenumerat. Jak na tę jedną z największych gmin (składa się ona z trzydziestu wsi i przysiółków) w woj. łomżyńskim jest to mało. Pracuje tu trzech doręczycieli. W Piątnicy urzędy i zakłady pracy mają szesnastu rocznych prenumerat — mówi naczelniczka poczt, Krystyna Olejnik. Stałą prenumeratorką i czytelniczką „Gazety” jest tamtejsza mieszkanka Zofia Dower.

Siedemnaście egzemplarzy jednorocznego nakładu „GW” codziennie doręcza listonosz Jan Sandomierski. Ma on m.in. osiem prenumerat w Marianowie, sześć w Kisielnicy i trzy w Czdynie.

Ponadto mieszkańcy wspomnianej gminy prenumerują przede wszystkim „Magazyn Rodzinny”, „Gromadę-Rolnika

Polskiego” i łomżyński tygodnik „Kontakty”.

W jednym z dwóch miejscowych tygodników „Ruch” nr 1025 w dniu naszej wizyty, tj. w czwartek, 3 stycznia dostarczono 75 egzemplarzy naszego regionalnego dziennika partyjnego. Ze sprzedażą jej — jak usłyszeliśmy od Marzanny Kobrzyńskiej — nie ma kłopotów. Magazyn „Gazety” rozchodzi się w 120—130 egz. (jc)

Wyrazy głębokiego współczucia kol. Teresie Jankowskiej i kol. kol. Aleksandrze i Tadeuszowi Przestrzelskim z powodu zgonu BRATA I SYNA

składają: dyrektorka, Zarząd Związku Zaw. Rada Pracownicza i współpracownicy Wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Łomży. k 90-1

Tow. Mirosławowi Szalunasowi wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia z powodu śmierci

O J C A

składają: Sekretariat i pracownicy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łomży. (mnm)



Na łomżyńskich szachownicach

Coraz częściej słyszymy o startach szachistów z woj. łomżyńskiego. Jeszcze nie tak dawno łomżyńskie nie posiadało żadnej szachowej drużyny, a obecnie zaczyna odnosić już pierwsze sukcesy. Systematycznie podwyższają swe umiejętności juniorzy Maraton Łomża, którzy uczestniczą już w imprezach ogólnopolskich.

W ślady szachistów ze stolicy województwa powoli podążają amatorzy królewskiej gry mieszkający poza Łomżą. Właśnie niedawno odbył się towarzyski mecz pomiędzy Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury w Szczuczynie a Ogniskiem TKKF „Start” w Grąjewie.

W pierwszym spotkaniu rozegranym w Szczuczynie wygrał MGOK 21,5:14,5. Szczuczynianie okazali się także lepszy w remanżu. W Grąjewie pokonali swych rywali 18,5:17,5 i tym samym zwyciężyli w całym meczu 40:32.

Pojedynek rozgrywany był na 9 szachownicach, na których grano po 8 partii. Najlepiej w poszczególnych rundach spisali się: Iwona Jaworska (Szczuczyn) i Stanisław Wolski (Grąjewo), którzy uzyskali po 7 pkt. z 8 gier. (dk)

XXX Plebiscyt GW i WFS

Kupony, listy

Wczoraj otrzymaliśmy kolejną porcję kuponów z kandydatami na 5 najlepszych sportowców województwa — białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego w roku 1984. Trzydzień do niektórych kuponów były dołączone listy.

Przypała nam do gustu przysłany przez uczniów Szkoły Podstawowej w Wierciach (począta Raczki) woj. suwalskiego.

Nasi młodzi Czytelnicy piszą: „Juz tradycyjnie bierzemy udział w wyborze najlepszych sportowców naszego regionu. Na specjalnym spotkaniu omawialiśmy kandydatury i następnie ustaliliśmy według głosowania piątkę sportowców z poszczególnych województw. Największy kłopot mieliśmy z ustaleniem listy woj. łomżyńskiego.

Uczniowie klasy VII i VIII (16 podpisów).

W PS. dopisane było: „Jako wychowawca potwierdzam zaangażowanie i prawidłowość głosowania”.

Stanisław Ostrowski
Dziękujemy za udział w naszym konkursie.

A tymczasem Plebiscyt znalazł się na półmetku. Zachęcamy sympatyków sportu do udziału w jubileuszowym XXX Plebiscyście i przy okazji informujemy, że nagrody dla Czytelników, którzy trafnie wytypują są wyjątkowe.

PLEBISCYT na 5 najlepszych sportowców

BIAŁYSTOK

1.
2.
3.
4.
5.

ŁOMŻA

1.
2.
3.
4.
5.

SUWAŁKI

1.
2.
3.
4.
5.

Imię i nazwisko

Adres

